

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 77. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 31 stycznia 2019 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2019



## SPIS TREŚCI

### 77. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 31 stycznia 2019 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Krystian Jarubas ..... 163

#### Punkt 9. porządku dziennego: Pytania

##### w sprawach bieżących

Poseł Jarosław Gonciarz ..... 163

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński ..... 163

Poseł Jarosław Gonciarz ..... 165

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński ..... 165

Poseł Stanisław Gawłowski ..... 165

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Małgorzata Golińska ..... 166

Poseł Marek Sowa ..... 167

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Małgorzata Golińska ..... 167

Poseł Maciej Masłowski ..... 168

Poseł Paweł Szramka ..... 168

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Tadeusz Skobel ..... 168

Poseł Paweł Szramka ..... 169

Poseł Maciej Masłowski ..... 169

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Tadeusz Skobel ..... 170

Poseł Mieczysław Kasprzak ..... 170

Zastępca Prokuratora Generalnego

Robert Hernand ..... 170

Poseł Jan Łopata ..... 171

Zastępca Prokuratora Generalnego

Robert Hernand ..... 171

Poseł Jan Łopata ..... 172

Zastępca Prokuratora Generalnego

Robert Hernand ..... 172

Poseł Zbigniew Gryglas ..... 172

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Mikołaj Wild ..... 172

Poseł Zbigniew Gryglas ..... 173

Poseł Arkadiusz Mularczyk ..... 173

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Mikołaj Wild ..... 173

Poseł Stanisław Żmijan ..... 173

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Mikołaj Wild ..... 174

Poseł Cezary Grabarczyk ..... 174

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Mikołaj Wild ..... 175

Poseł Czesław Mroczek ..... 175

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony

Narodowej Wojciech Skurkiewicz ..... 175

Poseł Czesław Mroczek ..... 176

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony

Narodowej Wojciech Skurkiewicz ..... 176

Poseł Bogdan Rzońca ..... 177

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej

Grzegorz Witkowski ..... 177

Poseł Kazimierz Moskal ..... 178

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej

Grzegorz Witkowski ..... 178

Poseł Elżbieta Duda ..... 179

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Józefa Szczurek-Żelazko ..... 179

Poseł Józefa Hrynkiewicz ..... 180

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Józefa Szczurek-Żelazko ..... 180

Poseł Ewa Malik ..... 181

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Józefa Szczurek-Żelazko ..... 181

Poseł Ewa Malik ..... 182

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Józefa Szczurek-Żelazko ..... 182

#### Punkt 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie obrad

#### Punkt 10. porządku dziennego (cd.)

Poseł Paweł Pudłowski ..... 183

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Tomasz Dąbrowski ..... 184

Poseł Maciej Małecki ..... 186

Poseł Andrzej Czerwiński ..... 186

Poseł Mieczysław Kasprzak ..... 186

Poseł Antoni Duda ..... 187

Poseł Tomasz Piotr Nowak ..... 187

Poseł Paweł Pudłowski ..... 187

Poseł Krzysztof Gadowski ..... 188

Poseł Dariusz Kubiak ..... 189

Poseł Bernadeta Krynicka ..... 189

Poseł Bożena Kamińska ..... 189

Poseł Magdalena Ewa Marek ..... 189

Posel Alicja Kaczorowska .....	190
Posel Robert Telus.....	190
Posel Zbigniew Ajchler .....	190
Posel Zbigniew Gryglas .....	191
Posel Ewa Malik .....	191
Posel Malgorzata Chmiel.....	191
Posel Marcin Święcicki .....	192
Posel Antoni Męzydło .....	192
Posel Józef Leśniak .....	193
Posel Alicja Chybicka.....	193
Posel Mirosław Suchoń .....	193
Posel Paweł Pudłowski .....	194

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii	
Tomasz Dąbrowski .....	194

#### **Oświadczenia**

Posel Alicja Chybicka.....	196
Posel Zbigniew Ajchler .....	197

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Posel Paweł Bańkowski.....	199
Posel Tomasz Kostuś.....	199
Posel Marek Wójcik .....	199
Posel Jarosław Gonciarz .....	199

(Wznowienie posiedzenia o godz. 8 min 59)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki i Małgorzata Kidawa-Błońska)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Rafał Webera i Krystiana Jarubasa.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Krystian Jarubas.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Krystian Jarubas:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu – godz. 10.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii – godz. 10. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Posłowie Jarosław Gonciarz i Wojciech Szarama, klub Prawo i Sprawiedliwość, zadają pytanie w sprawie kosztów związanych z ratownictwem górskim.

Bardzo proszę.

### **Poseł Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Każde wyjście w góry jest obarczone mniejszym lub większym ryzykiem dotyczącym konieczności wezwania pomocy. Niekoniecznie musimy ulec poważnemu wypadkowi. Wystarczy, że zrobi się ciemno, mroźno lub we mgle zgubimy drogę, i mimo że w zasadzie nic nam się nie stało, będziemy potrzebować wsparcia ratowników.

Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie ratownictwo górskie wykonywane przez GOPR, TOPR jest całkowicie bezpłatne. Ilość przypadków wezwań GOPR-u do turystów, które występowały w Polsce w ostatnich latach, stwarza niewątpliwą okazję do zastanowienia się nad zasadnością wprowadzenia rozwiązań podobnych do tych funkcjonujących u naszych sąsiadów, w państwach sąsiednich, takich jak Czechy czy Słowacja, z tym że warto to przeanalizować w kontekście licznych przypadków, o których byliśmy informowani za pośrednictwem mediów, takich jak wejście turystów na szlak w samych kłapkach czy też celowe wyjście poza wyznaczoną ścieżkę, trasę.

W związku z powyższym pragnę zapytać pana ministra, czy czynione są starania, aby sugerując się rozwiązaniami funkcjonującymi w innych krajach, wprowadzić takie zasady w podobnym zakresie u nas. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Kwestię ratowania osób w polskich górach reguluje ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Przepisy tej ustawy przesądziły o modelu ratownictwa górskiego w Polsce – a wcześniej odbyła się dyskusja na ten temat, zresztą ta dyskusja powraca co jakiś czas, pan poseł to zauważył – a co za tym idzie, o sposobie jego finansowania.

Zgodnie z przepisami zapewnienie bezpieczeństwa w górach należy do zadań ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Realizacja tego zadania polega m.in. na finansowaniu ratownictwa górskiego. Na podstawie zleconych zadań publicznych GOPR i TOPR utrzymują stan gotowości do wykonywania ratownictwa górskiego poprzez zapewnienie stałych dyżurów ratowników górskich. Ideą tego modelu jest to, aby osoby, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, mogły liczyć na niezwłocznie udzieloną pomoc przez całą dobę, przez 365 dni w roku.

Na świecie, w Europie istnieją różne modele finansowania ratownictwa górskiego i zakres odpowiedzialności za to instytucji i obywateli jest różny. Decydują o tym warunki geograficzne – ukształtowanie i rzeźba terenu – polityczne, gospodarcze, finansowe oraz społeczne. W związku z tym również oczekiwania społeczne wobec ratownictwa górskiego, wobec odpłatności za akcje ratownicze na terenach górskich i wobec kwot ubezpieczenia od wypadków są różne. Rzeczywiście np. w Szwajcarii system finansowania ratownictwa górskiego opiera się głównie na ubezpieczeniach. W praktyce polega to na tym, że koszty akcji ratunkowych, w tym np. użycia śmigłowca do akcji poszukiwawczych, pokrywają towarzystwa ubezpieczeniowe, które oferują stosowne polisy ubezpieczeniowe osobom uprawiającym turystykę górską i narciarstwo. Osoba nieubezpieczona lub ubezpieczona na zbyt niską kwotę pokrywa koszty akcji ratowniczych z własnych środków.

Przy zastosowaniu takiego modelu w Polsce można by się obawiać, iż turystyka górską byłaby niedostępna lub mniej dostępna dla osób o niższych zarobkach, dla dzieci, dla młodzieży, dla emerytów, a polskiemu rządowi zależy na tym, aby wszyscy mieli równy dostęp do naszych pięknych gór i pomocy otrzymywanej wtedy, gdy zdarzy się coś niebezpiecznego, coś nieprzewidzianego.

W niektórych krajach europejskich, np. na Słowacji czy we Włoszech, działania ratownicze realizowane są przez jednostki państwowe. Z budżetu państwa ponoszone są koszty utrzymania gotowości ratowniczej tych jednostek, zaś turysta jest zobowiązany do pokrycia kosztów akcji ratowniczych bezpośrednio związanych z działaniami ratowniczymi. Pomimo że nie ma obowiązkowego ubezpieczenia, również i w tych przypadkach można obserwować powszechność ubezpieczeń ze względu na obowiązek odpłatności. Nie należy przy tym zapominać, że na Słowacji na zimę

zamykane są górskie szlaki turystyczne. Z jednej strony ogranicza to liczbę wypadków, ale z drugiej – daje ubezpieczycielom możliwość niepłacenia za te działania, które zostały podjęte na terenie objętym zakazem. W przypadku naruszenia zakazu obowiązek płacenia spoczywa na ratowanym, a dochodzenie tego obowiązku – na jednostce budżetu państwa, co stanowi dodatkowy koszt.

My nie chcemy zamykać szlaków, poza sytuacjami gdy warunki atmosferyczne uniemożliwiają korzystanie z nich. Stawiamy na działania edukacyjne i informowanie turystów o ewentualnych zagrożeniach, np. poprzez komunikaty lawinowe.

Chciałbym skupić się na rozwiązaniach polskich. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie przepisów statuujących obowiązek ponoszenia kosztów akcji ratowniczych przez osoby ratowane. W Polsce do wykonywania ratownictwa górskiego nie powołano państwowych służb, tak jak to uczyniły Słowacja lub Włochy, ale ustawodawca przewidział powierzenie tych zadań podmiotom, które uzyskają zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na wykonywanie ratownictwa górskiego. Zgodę taką posiadają dwie zasłużone, doświadczone organizacje pozarządowe: Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

W ramach umów dotacyjnych zawieranych co roku, obok utrzymania gotowości ratowniczej, organizowania i prowadzenia szkoleń ratowników górskich, opracowywania i udostępniania komunikatów lawinowych, utrzymania śmigłowca ratowniczego wraz z załogą lotniczo-techniczną, finansowane jest prowadzenie działań ratowniczych. Nie wiem, czy starczy mi czasu, ewentualnie w drugiej części podam kwoty i statystyki z tym związane.

Teraz chciałbym tylko dodać jeszcze, że na etapie analiz prowadzonych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji rozważano, a także wracało to w różnych kadencjach podczas prac – sam jestem świadkiem powracania tego wątku przez kilka ostatnich kadencji – sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, kwestię wdrożenia ewentualnie innych systemów. Rozmawialiśmy niejednokrotnie na ten temat z przedstawicielami organizacji ratowniczych. Każdy z przyjętych modeli finansowania akcji ratowniczych ma zarówno wady, jak i zalety. Na kwestię wprowadzenia odpłatności za akcje ratownicze w górach należy spojrzeć nie tylko od strony finansowej. Najgorsze byłoby, gdyby osoby, które będą potrzebowały pomocy, a których nie będzie stać na wykupienie odpowiedniego ubezpieczenia, nie wzywały służb ratowniczych z przyczyn ekonomicznych.

Na przestrzeni istnienia organizacji ratujących życie i zdrowie turystów w polskich górach, czyli od ponad 100 lat, nigdy nie było wymogu odpłatności za udzielaną pomoc. Tak jak na pozostałym terenie naszego kraju, w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia każdy obywatel, w każdej innej opresji, w innych miejscach na całym terytorium Polski, ma prawo do



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński**

uzyskania bezpłatnej pomocy ze strony państwa, ze strony odpowiednich służb. Państwo polskie wywiązuje się z tego konstytucyjnego obowiązku wobec swoich obywateli.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła...

**Poseł Jarosław Gonciarz:**

W drugiej części pytania chciałbym właśnie dopytać o koszty związane z akcjami GOPR-u, TOPR-u, zwłaszcza tymi najtrudniejszymi akcjami z użyciem śmigłowców, i ewentualne statystyki. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiedzi udziela sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Jarosław Zieliński.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Najpierw może liczba akcji i wypraw ratunkowych w polskich górach za 2018 r., bo to najbliższy okres. Takich akcji było 2069. Myślę o akcjach i wyprawach ratunkowych realizowanych przez obie organizacje pozarządowe, oba stowarzyszenia – GOPR i TOPR. Z użyciem śmigłowca takich wypraw było 216. Liczba osób, którym udzielono pomocy w 2018 r., to 2253. Te liczby nie obejmują stoków narciarskich, bo przypomnę że za bezpieczeństwo na stokach narciarskich przede wszystkim odpowiada właściciel tych stoków. Oczywiście w zakresie bezpieczeństwa wspiera to również Policja, ale to wynika z jej osobnych zadań, z ustawy o Policji.

Jeżeli chodzi o kwoty dotacji, to w 2018 r. GOPR otrzymał 8 785 000 zł, natomiast TOPR – 6 668 000 zł. Na przestrzeni ostatnich lat to się kształtowało mniej więcej w podobnym wymiarze, np. w 2013 r. GOPR otrzymał kwotę 7 375 000 zł, w 2015 r. – 7 521 000 zł. Przypomnę, że w 2018 wymieniona liczba to 8 785 000 zł, w 2017 r. – 8 024 000 zł. Te kwoty się lekko zwiększają, ale pozostają, jeżeli chodzi o rząd wielkości, na podobnym poziomie.

Podobnie jest, jeżeli chodzi o TOPR. W 2013 r. była to kwota nieco większa – 7 065 000 zł. Potem, w 2015 r. – mniejsza, bo 5 842 000 zł itd. Nie chcę już wszystkich dat wymieniać, bo nie mamy czasu. Jeżeli chodzi o łączne kwoty, to w 2018 r. w ustawie budżetowej była zaplanowana kwota 14 500 000 zł dla obu organizacji ratowniczych na ratownictwo górskie. Na 2019 r. jest to kwota nieco większa – 16 198 000 zł.

Dodam może jeszcze tylko, że jeżeli chodzi o wynagrodzenia ratowników górskich, to one przez długi czas stały w miejscu, że tak powiem, nie były podwyższane. Podjęliśmy decyzję o zwiększeniu tego wynagrodzenia w 2018 r. o kwotę 400 zł na etat i od stycznia tego roku o kolejne 400 zł na etat. *(Dzwonek)*

Może jeszcze jedno zdanie podsumowania. Kondycja obu organizacji ratowniczych jest w naszej ocenie dobra, a współpraca z państwem, z rządem układa się także bardzo partnersko i te organizacje zgodnie ze swoją tradycją, doświadczeniem, poświęceniem i empatią wobec potrzebujących, świetnie wywiązują się ze swoich obowiązków. *(Oklaski)*

*(Poseł Jarosław Gonciarz: Dziękuję.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Gabriela Lenartowicz, Stanisław Gawłowski i Marek Sowa z klubu Platformy Obywatelskiej zadają pytanie w sprawie wstrzymania naboru wniosków i dalszego funkcjonowania programu „Czyste powietrze”.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Stanisław Gawłowski.

**Poseł Stanisław Gawłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tak ważnym programem „Czyste powietrze” jest jak z piosenką, której słowa mówią mniej więcej tak: O tym, że tutaj jest kultura, świadczy dom kultury. O tym, że PiS i rząd PiS poważnie zajmują się sprawami dotyczącymi ochrony czystego powietrza, ma świadczyć pełnomocnik premiera, suto opłacany w narodowym funduszu ochrony środowiska. Z wielkiej zapowiedzi programu, na który ma być przeznaczonych 106 mld zł, wynika, że w tegorocznym budżecie, licząc wszystkie pieniądze, jakie państwo macie, jest 180 mln na program termomodernizacyjny, w 16 wojewódzkich funduszach, w których niedawno podpisano umowę, jest 875 mln na dotacje i 185 mln na pożyczki. W samym narodowym funduszu, poza środkami unijnymi, zresztą tymi, które są w dyspozycji wojewódzkich funduszy – środkami unijnymi uzyskanymi jeszcze przez rząd Platformy – jest podobnie, państwo nie macie nic. Czyli, łącznie szacując, ok. 1 mld zł.

**Posel Stanisław Gawłowski**

Program „Czyste powietrze” ma być zrealizowany w ciągu 10 lat. 106 mld – łatwo policzyć, że to jest 10 mld rocznie. Przy tym tempie realizacji, które zaprojektowaliście w tym budżecie – niecały 1 mld – wy będziecie ten program realizować 100 lat. Na szczęście są po drodze wybory i na szczęście jestem przekonany, że jesienią państwo stracie władzę i że przyszły rząd będzie poważnie traktował deklaracje i sprawy związane z ochroną powietrza. To wszyscy w Polsce wiemy. Kilkadziesiąt tysięcy Polaków umiera rocznie z tytułu powikłań wynikających ze złej jakości powietrza. I to jest nadzwyczaj poważna sprawa.

Ja chcę dopytać. *(Dzwonek)* Wstrzymaliście projekt...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udziela sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pani Małgorzata Golińska.

**Posel Stanisław Gawłowski:**

...i odwiesiliście. Pani minister, ile pieniędzy macie zarezerwowanych? Na ile już złożono wnioski, na jakie kwoty?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, wyczerpał pan czas.

**Posel Stanisław Gawłowski:**

Ale panie marszałku, to jest sprawa życia Polaków.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

No to bardzo proszę, teraz...

Zaraz będzie pan miał dodatkowe pytanie.

**Posel Stanisław Gawłowski:**

Niech się pan nie uśmiecha, niech pan wytrzyma.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Uśmiecham się, bo każdemu wolno marzyć, ale...

**Posel Stanisław Gawłowski:**

A, no to pan marzy. Gratuluję panu marzeń.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie, nie, ja panu gratuluję marzeń.

**Posel Stanisław Gawłowski:**

Niech pan w tych obłokach marzeń zostanie. Pani minister...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę pana, albo pan kończy...

**Posel Stanisław Gawłowski:**

Ja wiem...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

...albo zabieram czas pana...

**Posel Stanisław Gawłowski:**

Ile pani na ten cel ma pieniędzy?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę, pani minister Małgorzata Golińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co prawda jesteśmy w punkcie: pytania bieżące, ale mam wrażenie, że pan poseł jakiś nowy punkt sobie wymyślił: ataki polityczne, ataki bieżące. No ale cóż, taki przywilej posłów.

*(Posel Stanisław Gawłowski: Niech pani odpowie.)*

Swoją drogą też druga dygresja. Zabawne jest, że oskarżenia, jeśli chodzi o niewystarczające działania w zakresie walki o czyste powietrze, wysuwają właśnie posłowie Platformy Obywatelskiej, co do których wiemy już, że za waszych rządów nie było realizowanych wystarczających działań, co zresztą wskazał Trybunał Europejski. Warto o tym pamiętać.

A wracając do pytań: Ile wniosków przyjęto, na jakie kwoty opiewają, czy zostały już zawarte umowy i ile mamy środków? Do końca 2018 r. złożono 25 633 wnioski. Kwoty, o które wnioskuje nasi obywatele w ramach dotacji, to 403 mln, w ramach pożyczek 140 mln, około. Do tej pory, do końca grudnia, podpisano ponad 100 umów na łączną kwotę 1 mln w wojewódzkich



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska**

funduszach w Gdańsku, Kielcach, Olsztynie, Toruniu, Warszawie, we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

Jeśli chodzi o finansowanie i o kwoty, kwoty określone na podstawie zapotrzebowania zgłoszonego przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i w narodowym funduszu w planie finansowym w części A w dotacjach, w pozycji trzeciej – w ogólnej kwocie miliard 700 ujęto 875 mln na dotacje, natomiast w części B planu finansowego w pozycji piątej, pożyczki, pt. zwrotne finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej – w łącznej kwocie blisko 1 mld czy 1,5 mld ujęto środki w kwocie 185 mln na pożyczki w ramach „Czystego powietrza”. I chyba o tyle pan poseł pytał. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Minister! To przejdźmy na teren jednego z funduszy ochrony środowiska, w Krakowie, żeby pani miała pełne rozpoznanie. W roku 2016 na dotacje na wymianę kotłów było 65 mln zł i 20 mln dotacji. Jaki jest budżet wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska na rok 2019? 5 mln na dotacje, 30 mln na pożyczki. To są realia. Oczywiście zobaczymy, jak to skonstruujemy, kiedy przelejecie, czy w ogóle przelejecie te pieniądze, o których pani mówi, z tej puli 800 mln zł. Ponad 2600 wniosków złożonych w ramach programu „Czyste powietrze”, rozpatrzonych w roku 2018 – zero.

Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska – powinniście państwo o tym doskonale wiedzieć – nie są w ogóle przygotowane na obsługę klienta masowego. Zawsze zajmowały się tylko i wyłącznie obsługą instytucjonalną. Ich partnerzy to były jednostki samorządu terytorialnego, byli to również przedsiębiorcy. A jeśli już była konieczność współpracy z klientem indywidualnym, to zazwyczaj był to wybór operatora, który obsługiwał (*Dzwonek*) i dostarczał w pełni rozliczone wnioski. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

**Posel Marek Sowa:**

Jak zamierzacie zatem zrealizować ten program?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi ponownie udziela pani minister Małgorzata Golińska.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

Panie Marszałku! Właściwie to trudno odpowiedzieć na to pytanie. To była bardziej jakaś, nie wiem, wycieczka historyczna...

(*Posel Marek Sowa*: To są fakty.)

Chodziło o to, co się działo za czasów Platformy Obywatelskiej w jednym z funduszy. Natomiast skoro mówimy o programie, skorzystam z okazji, bo warto wspomnieć, że podstawą prawną naszych działań jest ustawa Prawo ochrony środowiska, która reguluje funkcjonowanie i zasady działania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w tym zakres udzielania dofinansowania. Planowanie funduszu odbywa się zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów na dany rok budżetowy. Planowane źródła finansowania programu to Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, środki, które zostaną uzyskane z opłat za korzystanie ze środowiska, dodatkowo środki budżetu państwa z tytułu ulgi termomodernizacyjnej w podatku dochodowym od osób fizycznych, środki pochodzące z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz środki pochodzące z Unii Europejskiej, z nowej perspektywy finansowej.

Więc jeśli pan pyta, jak zamierzamy to zrealizować, tutaj podałam panu...

(*Posel Marek Sowa*: Proszę rok 2019...)

(*Posel Stanisław Gawłowski*: A 10 mld, pani minister?)

...podstawę prawną naszych działań, podałam źródła finansowania programu, wcześniej podałam, ile zarezerwowano i dlaczego w takich ilościach, na czym bazowano... Przekazałam panu informację, ile zostało złożonych wniosków, ile zostało podpisanych umów i na jakie kwoty.

(*Posel Marek Sowa*: A czemu w Małopolsce podpisano zero umów?)

W mediach przez moment zastanawiano się, dlaczego wstrzymano, a później wznowiono przyjmowanie wniosków. Warto podkreślić, że ta przerwa wynikała z wejścia w życie ustawy z 9 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne i wynikającej z tego konieczności dostosowania programu.

Wznowienie nastąpiło 21 stycznia 2019 r. Obowiązuje od 1 stycznia. Jakie kluczowe zmiany wprowadzono? Z uwagi na wprowadzenie do systemu praw-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska**

nego nowej ulgi podatkowej, tzw. ulgi termomodernizacyjnej, która ma być uzupełnieniem działań realizowanych w ramach programu priorytetowego „Czyste powietrze”, w programie dokonano zmiany zasad naliczania wysokości dotacji, rozszerzono grupę beneficjentów o osoby fizyczne (*Dzwonek*) posiadające prawo własności lub będące współwłaścicielami wydzielonego w budynku jednorodzinnym lokalu, dodano zapis dotyczący kosztów kwalifikowanych określający, że koszty poniesione na przedsięwzięcie w lokalu, który został wyodrębniony po 1 stycznia 2019 r., są kwalifikowane w ramach maksymalnej wartości kosztów...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani minister.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Golińska:**

...i kilka innych zmian, o których chętnie poinformuję na piśmie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Następne pytanie zadają posłowie Maciej Masłowski i Paweł Szramka z klubu Kukiz'15. Pytanie dotyczy lokalizacji elektrowni atomowej w Polsce.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Maciej Masłowski.

Bardzo proszę.

**Poseł Maciej Masłowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie ministrze, myślę, że zgodzimy się co do tego, że elektrownia atomowa w Polsce jest potrzebna i bardzo na to czekamy, natomiast problemem, który nam się nasunął, który zwrócił naszą uwagę, jest to, jak długo ta cała sprawa już trwa. Bardzo dawno temu została zawiązana spółka. Tam zostali zatrudnieni ludzie w zarządzie, pracownicy. Otrzymali bardzo duże wynagrodzenia i szukali lokalizacji. Szukali, szukają i znaleźć nie mogą. Wstępnie wyznaczono jakieś trzy lokalizacje, później – znowu nic. Z informacji, które posiadam, wynika, że to było tak, że niektórzy otrzymywali wynagrodzenie nawet 50 tys. zł miesięcznie. Tych osób było kilkanaście – mówię tutaj o zarządzie – czyli można powiedzieć, że miesięcznie wydawano na to

prawie 1 mln zł, znacznie ponad 0,5 mln zł. Później władza się zmieniła i to wszystko...

Tak więc na początek moje pytania są takie: Od jak dawna szukacie tego miejsca? Ile środków z budżetu państwa zostało do tej pory na to wydanych? Jaką pracę wykonały te osoby? Prosiłbym o informację, ile w sumie te osoby zarobiły, ile nas to już kosztowało na tę chwilę.

Kontynuuje pan poseł Szramka.

**Poseł Paweł Szramka:**

Panie Ministrze! Chcemy również zapytać, czy w ogóle mamy tu pewność, kiedy i czy w ogóle powstanie ta elektrownia atomowa, ponieważ w mediach jest masa różnych zdań na ten temat. Jakie zmiany nastąpiły w tej kwestii po objęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość? Poprosimy o szczegółowe odpowiedzi na piśmie, łącznie z informacją o osobach zatrudnionych w spółce i listą płac tych osób, oczywiście od początku istnienia tej spółki, ponieważ wiemy, że masę pieniędzy już na ten cel przeznaczono, natomiast na chwilę obecną nie ma, przynajmniej w przestrzeni publicznej, żadnych efektów, bo nawet nie wiemy, gdzie ta elektrownia będzie zlokalizowana. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Tadeusz Skobel.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Tadeusz Skobel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W planach polityki energetycznej Polski do 2040 r. znajduje się budowa dwóch elektrowni jądrowych o mocy 6–9 MW. Oddanie do eksploatacji pierwszego bloku elektrowni planowane jest najpóźniej na rok 2033. Kolejne bloki oddawane będą sukcesywnie, a ostatni blok zostanie oddany w roku 2043.

Nie zostało jeszcze zdecydowane, czy elektrownie będą trzyblokowe, czy też jedna będzie dwublokowa, a druga będzie czteroblokowa. Ponadto w „Polityce energetycznej Polski do 2040 r.” zasugerowano potencjalną lokalizację elektrowni w centralnej części Polski, tj. w okolicach Bełchatowa. Do realizacji programu budowy pierwszej elektrowni jądrowej utworzona została spółka PGF1. Program budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej koncentruje się aktualnie na przeprowadzeniu badań lokalizacyjnych i środowiskowych do momentu przygotowania raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko i raportu lokalizacyjnego oraz realizacji powia-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Tadeusz Skobel**

zanych, niezbędnych działań wynikających z regulacji krajowych oraz wymagań, wytycznych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Prace w ramach programu są realizowane w zakresie czterech projektów. Pierwszy projekt dotyczy przeprowadzenia badań i przygotowania raportu o oddziaływaniu na środowisko i raportu lokalizacyjnego. Drugi projekt obejmuje przygotowanie analiz i studiów dotyczących nowych raportów. W ramach trzeciego projektu zakłada się uzyskanie informacji o infrastrukturze towarzyszącej. Natomiast czwarty projekt obejmuje wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania, przy czym projekt dotyczący badań i przygotowania raportu o oddziaływaniu na środowisko i raportu lokalizacyjnego jest projektem podstawowym, a rezultaty pozostałych dwóch projektów analitycznych mają służyć jako informacje wsadowe do przygotowania wskazanych raportów. Projekt wdrożenia zintegrowanego systemu zarządzania jest realizowany zgodnie z wymaganiami MAEA. Badania prowadzone są przez PGE EJ 1 przy głównym udziale wykonawcy programu badań, tj. Elbis sp. z o.o., która jest w Grupie Kapitałowej PGE SA.

W 2018 r. uzyskano wyniki badań na potrzeby opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko w zakresie inwentaryzacji przyrodniczej na lądzie i morzu, badań geologicznych, inwentaryzacji archeologicznej oraz polowych prac sejsmicznych w ramach badań geofizycznych głębokiego podłoża. Wyniki prowadzonych badań oraz studiów celowych w ramach wszystkich projektów zostaną wykorzystane do przeprowadzenia analiz i symulacji na potrzeby głównych produktów, jakimi są dwa wymienione raporty. Jednocześnie w celu zakończenia ścieżek badawczych: inwentaryzacja przyrodnicza na lądzie i morzu, badania geologiczne opracowywane są wyniki badań w formie raportów końcowych oraz waloryzacyjnych. W zakresie badań lokalizacyjnych część badań terenowych będzie kontynuowana do ukończenia raportu lokalizacyjnego.

W ramach działań zmierzających do opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko i raportu lokalizacyjnego planowane jest przeprowadzenie dialogu technicznego z potencjalnymi wykonawcami tych raportów, a następnie uruchomienie postępowania zakupowego w pierwszym półroczu 2019 r. Ponadto spółka kontynuuje współpracę z PGE Energia Odnawialna w ramach realizacji budowy elektrowni jądrowej oraz projektu budowy na Morzu Bałtyckim farm wiatrowych oraz morskiej i lądowej infrastruktury przyłączeniowej. Spółka przygotowała i złożyła w Urzędzie Morskim w Gdyni wnioski o wydanie pozwolenia na układanie i utrzymywanie kabli i rurociągów na potrzeby systemu chłodzenia elektrowni jądrowej na obszarze morza terytorialnego dla lokalizacji Lubiatowo-Kopalino oraz lokalizacji Żarnowiec na okres 35 lat w celu zabezpieczenia terenu pod

infrastrukturę elektrowni jądrowej. Jednocześnie spółka przygotowała i złożyła uwagi do projektu planu zagospodarowania przestrzennego obszarów morskich w uzgodnieniu z PGO i PGE SA w celu zabezpieczenia obszaru dla lokalizacji infrastruktury elektrowni jądrowej w części morskiej oraz projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych na obszarach geodezyjnych Słajszewo, Jackowo w gminie Choczewo wraz z prognozą oddziaływania planu na środowisko przyrodnicze, przygotowanego przez gminę Choczewo.

Spółka prowadzi wiele działań w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu. W latach 2015–2018 dofinansowała projekty o łącznej wartości 7200 tys. zł. W latach 2010–2017 łączna wartość poniesionych przez PGE EJ 1 nakładów inwestycyjnych, wydatków wyniosła ok. 372 mln zł, w tym nakłady inwestycyjne – 219 mln, koszty generujące wydatki – 153 mln zł.

Odnosnie do kwestii wynagrodzeń członków organów statutowych spółki uprzejmie informuję, że uchwały określające zasady wynagradzania tych członków są zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Energii, gdzie można się z nimi zapoznać. Wynagrodzenia członków zarządu określono na poziomie nieprzekraczającym ośmiokrotności tego wymiaru z uwagi na fakt, że wysokość wynagrodzenia obok danych osobowych (*Dzwonek*) takich jak imię, nazwisko i wykonywany zawód stanowi sferę prywatności i informacja w żądanym zakresie nie została udzielona Ministerstwu Energii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Paweł Szramka.

**Poseł Paweł Szramka:**

Dziękujemy bardzo, panie ministrze, za te informacje. Na pewno w jakimś stopniu to rozjaśniło całą sytuację, natomiast chcielibyśmy jeszcze dopytać, bo to już się ciągnie ileś lat, jaka jest pana osobista ocena, czy w tym momencie, w którym jesteśmy, te lata do tej pory zostały dobrze wykorzystane, czy może wyprzedzamy plan, czy jednak jesteśmy trochę spóźnieni.

I jeszcze poseł Masłowski.

**Poseł Maciej Masłowski:**

Panie ministrze, wiele lat nad tym już pracujemy. Pamiętam dawne doniesienia medialne dotyczące 2020 r., 2025 r., dzisiaj pan minister mówi o 2033 r. Rozumiem, że to jest duża inwestycja i być może teraz dojdzie ona do skutku w ciągu 14 lat, natomiast – tak jak zapytał mój kolega – czy czas, który już poświęciliśmy, i środki na to, bo pan mówił o wielu raportach, o wykonanej pracy, zostały dobrze spożytkowane i czy to było opłacalne? Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan Tadeusz Skobel.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Tadeusz Skobel:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Odnosząc się do tej kwestii, odpowiem tak. Czy zostało wszystko spożytkowane właściwie? W tej części, w jakiej prace zostały wykonane – tak, natomiast jest przestrzeń czasowa, która na pewno zatrzymała ten projekt, jakkolwiek by na to patrzeć. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji, kiedy w „Polityce energetycznej Polski do roku 2040” mamy zawarty ten element. Mamy wskazane... Wchodzi on do bilansu energetycznego, chodzi o energetykę jądrową. Mamy wskazane, ile tej energetyki jest, ile ma być produkowane, na jakim etapie jest polityka energetyczna Polski, bo to jest odpowiedź na pytanie również w kwestii związanej z realnością wdrożenia tego programu wreszcie do polskiej energetyki.

Do 15 stycznia były zgłaszane uwagi wobec polityki energetycznej Polski do roku 2040. W tej chwili te uwagi są analizowane. Po zakończeniu tych analiz i jeszcze po przeprowadzeniu dodatkowych konsultacji, które są, wydaje się, konieczne, z poszczególnymi grupami w zakresie energii odnawialnej chociażby, będzie zamknięty projekt energetyki politycznej, energetycznej Polski do roku 2040 i wtedy, przy zamknięciu tego, polityki, ujęciu w nim elektrowni jądrowych o tej mocy, o której wspominałem wcześniej, będziemy mieli pewność i zielone światło do tego, żeby rozpocząć ten proces fizycznie, już w dokumencie zaakceptowanym przez rząd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Mieczysław Kasprzak i Jan Łopata z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego zadają pytania w sprawie nieprawidłowości w KGHM Polska Miedź SA.

Jako pierwszy pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Bardzo proszę.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego chcieliśmy zapytać o sytuację niewątpliwie jednej z największych polskich firm

i jednego z największych producentów miedzi i srebra na świecie.

Otóż od pewnego czasu sytuacja w tej firmie jest niepokojąca. Mamy rok 2017. Wtedy śledczy dopatrzili się nieprawidłowości w dużej inwestycji Huty Miedzi Głogów. Cztery osoby usłyszały zarzuty. Szkody, jak wtedy oceniono, to nie mniej niż 33 mln zł.

W połowie roku 2018 funkcjonariusze CBA zatrzymali sześć osób, przedsiębiorców i pracowników KGHM Polska Miedź. Według śledczych spółka straciła ponad 4 mln zł na dostawach fałszowanego złomu miedzi.

Mija rok, pojawiają się kolejne doniesienia o prawidłościach. Media informują o możliwych stratach związanych z dalszym funkcjonowaniem KGHM-u.

Mamy pytanie wobec powyższych doniesień, kierowaliśmy to pytanie do pana premiera. Czy sprawy, o które pytamy, doczekały się jakiegos finału w sądzie? Jaki jest efekt czynności śledczych dotyczących lat 2017–2018? Czy po wykryciu tych nieprawidłowości dotyczących przetargów została powiadomiona prokuratura? Czy służby państwa wobec powyższego należycie chronią interes państwa? Bo to jest spółka Skarbu Państwa i interes państwa powinien być chroniony. Czy wobec powyższego, tych wielu nieprawidłowości (*Dzwonek*) interes państwa jest właściwie chroniony? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi udziela zastępca prokuratora generalnego pan Robert Hernand.

Bardzo proszę.

**Zastępca Prokuratora Generalnego  
Robert Hernand:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytanie pana posła, jeśli chodzi o te trzy wątki.

Jeżeli chodzi o działania prokuratury. Pierwsze postępowanie, które jest ujęte w tym zapytaniu, dotyczy śledztwa Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu, które jest prowadzone przeciwko siedmiu podejrzanym. To postępowanie zostało wszczęte 21 października 2015 r. na skutek zawiadomienia złożonego przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatura we Wrocławiu, które obejmowało zdarzenia mające miejsce w okresie od 1 maja 2010 r. do 30 czerwca 2015 r. Termin tego postępowania jest przedłużony do 26 kwietnia 2019 r. i miejmy nadzieję, że w tym terminie to śledztwo zostanie zakończone skierowaniem aktu oskarżenia do sądu.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że osobami podejrzanymi w tej sprawie są pracownicy zarządzający konsorcjum spółek, które to konsorcjum współpracowało z KGHM Polska Miedź. Tym osobom zarzucono popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 Kodeksu karne-

**Zastępca Prokuratora Generalnego  
Robert Hernand**

go w związku z art. 294 § 1 Kodeksu karnego i 13 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 286 § 1 Kodeksu karnego, w związku z art. 294 § 1 Kodeksu karnego. W tłumaczeniu: jest to oszustwo na wielką wartość i usiłowanie oszustwa.

To działanie przestępcze polegało na doprowadzeniu KGHM Polska Miedź do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 35 980 tys. zł oraz usiłowaniu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę 144 304 945 zł. Istota tego przestępstwa – z uwagi na etap śledztwa mogą tylko bardzo ogólnie powiedzieć – dotyczy kwestii zakupu instalacji do położenia koncentratów miedzi w takim zakresie, że zatajono przed pokrzywdzonym niekorzystne parametry oferowanej instalacji i brak było gwarancji na możliwość podniesienia oferowanych parametrów instalacji, a także podano nieprawdę co do jednostkowego współczynnika zużycia energii, więc tyle, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie.

Odpowiadając na drugą część zapytania: Prokuratura Okręgowa w Legnicy prowadzi śledztwo wszczęte w dniu 8 lutego 2018 r. w wyniku zawiadomienia złożonego przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, delegatura w Lublinie. W tej sprawie podejrzanych jest sześć osób. W stosunku do czterech osób sąd zastosował tymczasowe aresztowanie, w stosunku do dwóch osób zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze. Kwalifikacja prawna przyjęta przez prokuratora w tym postępowaniu jest to 258 § 1 Kodeksu karnego, 296a § 2 Kodeksu karnego i art. 286 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 294 § 1 Kodeksu karnego.

Zdarzenia przestępcze objęte zarzutami miały miejsce w okresie od maja 2017 r. do marca 2018 r. Tak jak pan poseł powiedział: dokonano oszustwa przy przyjmowaniu produktu, który pan wymienił, w zakresie jego jakości. Już nie będę tego powtarzał. Ale to postępowanie także dotyczy przyjmowania korzyści majątkowych i ustalono w chwili obecnej w toku postępowania, ujawniono w toku śledztwa korzyści w wysokości 54 tys., a wartość obiecanej korzyści to 45 tys., to jest tzw. korupcja menadżerska, mówiąc najprościej. Szkoda, która powstała, zdaniem prokuratora, w wyniku tych działań przestępczych, wynosi dokładnie 4 756 178,58 zł. Nie chciałbym, z uwagi na charakter tego postępowania, na jego rozwojowość, podawać państwu szczegółów co do osób, które są objęte tymi zarzutami, z oczywistych względów.

Odpowiadając na pytanie trzecie: Prokuratura Okręgowa w Legnicy prowadzi postępowanie sprawdzające. To postępowanie sprawdzające zostało jakby dwutorowo wdrożone w wyniku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zgłoszonego 24 stycznia przez dyrektora departamentu do spraw kontroli wewnętrznej KGHM Polska Miedź SA oraz w wyniku informacji prasowej, która ukazała się w mediach.

W tej informacji prasowej, proszę państwa, pojawia się kwota, którą pan poseł wymienił, w wysokości 3 mln zł. Na dzień dzisiejszy, czyli z informacji, którą prokurator uzyskał w wyniku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, domniemana kwota szkody – pamiętajmy, że to jest etap postępowania sprawdzającego – (*Dzwonek*) wynosi 436 853 zł. Chodzi o zawieranie niewłaściwych umów i rozliczenie podróży służbowej, która się nie odbyła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Jan Łopata, również klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Poseł Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prokuratorze! Pytania nasze to oczywiście wynik publikacji medialnych, ale i troska o przyszłość tej wielkiej firmy. Przypomnijmy: ponad 34 tys. pracowników, blisko 32% akcjonariatu Skarbu Państwa, szósty producent miedzi, a czwarty co do zasobów. No i może warto też powiedzieć o historii: to już 70 lat KGHM-u.

Ale pytanie jest też troszeczkę historyczne, dotyczy to roku 2017, a odpowiedzi nie było w tej wyliczance nieprawidłowości. Mianowicie chcę zapytać o konsekwencje awarii pieca zawieszinowego, bo nazywano go cackiem technologicznym za 2,5 mld zł, a konsekwencje prawie miesięcznego postoju to 430 mln przychodu dla firmy. Chcę spytać o konsekwencje osobowe, personalne, bo pojawiły się uwagi o błędach konstrukcyjnych, inni zaś mówią o parciu na wielkość produkcji, czyli to też (*Dzwonek*) jest jakby błąd człowieka, i w konsekwencji utworzenie nawisu, który się oberwał i zniszczył kocioł. Czy postępowanie prokuratorskie też będzie trwało, jak słyszemy, 9 lat, by wyjaśnić tę kwestię?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiada ponownie zastępca prokuratora generalnego pan Robert Hernand.

Bardzo proszę.

**Zastępca Prokuratora Generalnego  
Robert Hernand:**

Panie pośle, rozumiem troskę, jak najbardziej. Natomiast w tym zapytaniu, które zostało skierowane do pana premiera, na które odpowiadam w imie-



**Zastępca Prokuratora Generalnego  
Robert Hernand**

niu ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego, państwo nie zadaliście tego pytania.

Z pewnością, jeżeli będzie taka potrzeba, taka informacja zostanie państwu udzielona na piśmie, czy to konkretne zdarzenie zostało zakwalifikowane przez prokuratora jako działanie niegospodarne czy narażające pracowników na niebezpieczeństwo. A co do konsekwencji osobowych, pan wybaczy, prokurator zajmuje się tym, w sensie konsekwencjami osobowymi, gdy przedstawia zarzut lub też nie.

(Poseł Jan Łopata: O to chodzi.)

Natomiast w pozostałym zakresie nie należy to do jego kompetencji.

**Poseł Jan Łopata:**

Rozumiem, że się rozumiemy, i bardzo prosimy o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

**Zastępca Prokuratora Generalnego  
Robert Hernand:**

Dziękuję bardzo, kłaniam się.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie prokuratorze.  
Przystępujemy do następnego pytania.

Posłowie Zbigniew Gryglas, Jan Duda, Barbara Bartuś, Arkadiusz Mularczyk i Józef Leśniak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pytają o rozpoczętą inwestycję linii kolejowej z Krakowa do Zakopanego i Nowego Sącza.

Bardzo proszę, pierwszy zadaje pytanie pan poseł Zbigniew Gryglas.

**Poseł Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego realizuje bardzo wiele inwestycji o znaczeniu strategicznym dla gospodarki naszego państwa, takich jak Centralny Port Komunikacyjny, przekop Mierzei Wiślanej czy tunel w Świnoujściu. Moje pytanie dotyczy rozpoczętej kolejnej wielkiej inwestycji tego typu – nowej linii kolejowej z Krakowa do Zakopanego i Nowego Sącza. Linia ta jest elementem europejskiej infrastruktury kolejowej TEN-T. To największa w historii polskiego kolejnictwa nowa linia od 1989 r.

Istniejące dotychczas połączenia pamiętają jeszcze czasy austro-węgierskie. Wobec złego stanu infrastruktury i wielu ograniczeń prędkości na tej trasie czas podróży i przewozu towarów był dotych-

czas bardzo wydłużony, był na nieakceptowalnym poziomie. Należy podkreślić, że Zakopane to zimowa stolica Polski, więc dojazd do tego miejsca jest bardzo istotny, a Nowy Sącz to z kolei prężny ośrodek gospodarczy, siedziba wielu krajowych firm o zasięgu europejskim, a nawet światowym w znaczeniu globalnym.

Jakie korzyści społeczne i gospodarcze staną się udziałem naszego kraju, a przede wszystkim Podhala i Nowosądeckizny, w związku z tą inwestycją? Bardzo proszę o podanie takich konkretnych korzyści, konkretnych efektów tej inwestycji. Dlaczego tak potrzebna naszemu krajowi inwestycja nie była realizowana przez poprzednie rządy w poprzednich kadencjach? Czy możemy w tym przypadku mówić o zaniechaniu tak ważnej dla mieszkańców i gospodarki naszego państwa budowy inwestycji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi udziela sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Mikołaj Wild.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Mikołaj Wild:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podłężę Piekiełko, bo o tę inwestycję chodzi, jest rzeczywiście inwestycją, na którą mieszkańcy regionu czekają od czasu, można powiedzieć, Austro-Węgier, bo już wtedy w 1918 r., 1918 r. formułowane były pierwsze oczekiwania, pierwsze plany polegające na nowym połączeniu Nowego Sącza z Krakowem. I to jest dzisiaj realizowane.

7 stycznia została podpisana umowa z wykonawcą dokumentacji projektowej. To inwestycja, która ma na celu z jednej strony rzeczywiście, jak zostało powiedziane, zbliżenie Zakopanego, bo czas dojazdu, który zapewni, to 2 godziny, czas poniżej 2 godzin z Krakowa do Zakopanego i czas krótszy niż godzina z Krakowa do Nowego Sącza. To oznacza, jeżeli dodać do tego, włączyć to w plany rozbudowy sieci kolejowej i modernizacji związanej z Centralnym Portem Komunikacyjnym, że z Centralnego Portu Komunikacyjnego dojedziemy do Zakopanego w czasie 3 godzin, 3,5 godziny. Dojedziemy do Nowego Sącza w czasie niewiele przekraczającym 2,5 godziny. To jest całkowita zmiana. To całkowita zmiana, jeśli chodzi o korzystanie z transportu kolejowego. I jest to wyraźny punkt planów rozwoju, przyjmowanej strategii rozwoju transportu, nad którą teraz się pracuje, nad której przyjęciem pracuje teraz rząd. Bardzo silny akcent tej strategii kładziony jest nie tylko na transport zbiorowy, ale również w szczególności na transport kolejowy.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury Mikołaj Wild**

Jeżeli chodzi o przyczyny leżenia na półce tego projektu, to wydaje mi się, że można wskazać dwie. Pierwsza to kwestie finansowe. To jest projekt, który wiąże się z istotnymi wydatkami, które po prostu trzeba mieć odwagę ponieść. Druga kwestia to pewien paradygmat, który dotychczas, można powiedzieć, był przyjmowany, tzn. promowanie raczej transportu indywidualnego, promowanie transportu drogowego. Dzisiaj jesteśmy mądrzejsi, bo wiemy, że transport zbiorowy ma przyszłość, wiemy, że koleje mają przyszłość, i stawiamy mocno na kolej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zada również pan poseł Gryglas.  
Bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo proszę o przedstawienie planów ministerstwa, jeśli chodzi o kolejne tego typu inwestycje. Czy mają państwo kolejne plany? Czy ministerstwo planuje przywracanie niektórych odcinków tras, które zostały zlikwidowane w przeszłości?

I poproszę jeszcze pana posła Arkadiusza Mularczyka o zadanie dodatkowego pytania.

**Poseł Arkadiusz Mularczyk:**

Dziękuję.

Panie Ministrze! Z wielkim niepokojem przyglądaliśmy się temu, że przez niemal rok dochodziło do turbulencji, jeśli chodzi o wybór wykonawcy, który przygotuje projekt, ale na szczęście wiemy już, że doszło do wyboru tego wykonawcy po niemal rocznych odwołaniach. I teraz mam pytanie, bo to jest strategiczna inwestycja dla całej Małopolski, dla Polski, ale też w szczególności dla Sądeckizny. Tak się składa, że dzisiejsze władze województwa bardzo przychylnie oceniają tę inwestycję. Myślę, że bardzo ważne jest to, żeby rząd podjął współpracę z samorządem województwa małopolskiego, dlatego że szereg prac, które będą wykonywane w związku z tą linią, będzie wiązał się też z infrastrukturą, która będzie (*Dzwonek*) wokół tej inwestycji, czyli chodzi o parkingi, drogi dojazdowe. Tak że myślę, panie ministrze, że warto tutaj podjąć inicjatywę, wystąpić do marszałka województwa małopolskiego i podjąć w tym zakresie pełną współpracę. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Mikołaj Wild.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Mikołaj Wild:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od końca. Rzeczywiście jest tak, że system transportu nie istnieje w próżni i nie wyobrażamy sobie realizacji tej inwestycji bez ścisłej współpracy z samorządem, w szczególności z samorządem województwa. Tutaj to rzeczywiście na województwie ciąży odpowiedzialność za to, aby linia nie była wyłączona z gospodarczego życia województwa, ale była włączona w ten ekosystem. Więc tutaj rzeczywiście liczymy na tę współpracę. Jesteśmy przekonani, że dla dobra mieszkańców Małopolski i Sądeckizny ta współpraca będzie intensywna i efektywna.

Jeżeli chodzi o kolejne etapy, rzeczywiście jest tak, że ta inwestycja jest trudna. Ilość podmiotów zainteresowanych jej realizacją spowodowała tak naprawdę walki o to, aby móc tę inwestycję realizować. 7 stycznia tego roku, jak powiedziałem, została zawarta umowa na przygotowanie dokumentacji projektowej.

Kolejny etap to budowa nowej linii Podłęże – Szczyrzyc oraz modernizacja linii Chabówka – Nowy Sącz. W trakcie tego drugiego etapu przewidywane są prace modernizacyjne na linii Chabówka – Nowy Sącz. Koszt będzie wynosił 3 mld zł. Etap realizacji jest przewidziany na lata 2020–2023.

I wreszcie trzeci etap, który jest przewidziany w nowej perspektywie unijnej, to budowa nowej linii Podłęże – Szczyrzyc – Tymbark/Mszana Dolna. Mówimy o kosztach sięgających 4 mld zł. Szczegółowy harmonogram dotyczący realizacji tej inwestycji zostanie przedstawiony po zakończeniu prac przygotowawczych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do kolejnego pytania.

Posłowie Stanisław Żmijan, Andrzej Halicki i Cezary Grabarczyk z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pytają o plany budowy autostrady A2 na wschód od obwodnicy Mińska Mazowieckiego.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Stanisław Żmijan.

**Poseł Stanisław Żmijan:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Kilka tygodni temu wiceminister w resorcie infrastruktury pan Marek Chodkiewicz ogłosił na

**Posel Stanisław Żmijan:**

konferencji prasowej podpisanie umowy na przygotowanie koncepcji programowej dla autostrady A2 na odcinku Biała Podlaska – granica państwa w Terepolu. W ten sposób w przypadku całego odcinka A2 od obwodnicy Mińska Mazowieckiego trwają prace przygotowawcze. To ważne wydarzenie dla wschodniego Mazowsza, dla północno-wschodniej Lubelszczyzny, a także dla całego kraju, bowiem skończymy program autostradowy w Polsce. Szkoda jednak straconego czasu. Gdyby resort infrastruktury i pan minister Adamczyk nie zwlekali i przystąpili do tych prac 3 lata temu, dzisiaj moglibyśmy ogłaszać przetargi realizacyjne, ale lepiej późno niż wcale.

Pozytywny wydźwięk tego wydarzenia popsuły w następnych dniach po konferencji ministra Chodkiewicza wypowiedzi przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którzy informowali opinię publiczną poprzez media, że A2 na tym odcinku może być drogą jednojezdniową o przekroju 2+1.

W związku z tym zasadnicze pytanie: Czy Ministerstwo Infrastruktury wciąż rozważa budowę wschodnich odcinków autostrady A2 w innym standardzie niż autostrada lub droga ekspresowa o pewnych parametrach technicznych dwujezdniowej drogi szybkiego ruchu? Pytanie jest tym bardziej zasadne, że na konferencji pan minister Chodkiewicz używał nieostrych sformułowań o kręgosłupie pionowym, poziomym sieci dróg krajowych w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Mikołaj Wild.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Mikołaj Wild:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że odpowiedź na to pytanie należy poprzedzić generalnym stwierdzeniem, że inwestycje w infrastrukturę transportową muszą składać się na system, muszą stanowić spójny system. Należy brać pod uwagę nie tylko parametry. Mamy tutaj, można powiedzieć, negatywne know-how. Chodzi np. o autostradę A2 na odcinku między Warszawą a Łodzią. Odcinek, po którym obecnie porusza się do 84 tys. pojazdów dziennie, został zaprojektowany w formacie 2+2.

Po drugie, trzeba liczyć pieniądze, trzeba zapewnić finansowanie, aby nie doprowadzić, jak w przypadku autostrady A2, do sytuacji, w której na inwestycje, także inwestycje, o które pytał pan poseł,

zabrakło. Przewidziano 107 mld. W ostatnim roku rząd musiał zwiększyć dofinansowanie do 135 mld zł, aby zapewnić finansowanie tej inwestycji.

I po trzecie, trzeba oczywiście zapewnić trzeci parametr, czyli czas. Jak wiemy, do dzisiaj jeszcze kończymy realizację inwestycji, które miały być gotowe na Euro w 2012 r.

I teraz odniosę się wprost do pytania. Rzeczywiście jest tak, że w przypadku autostrady A2 na odcinku, o który pyta pan poseł, zgodnie z dzisiejszymi projekcjami można rozważać, czy obłożenie ruchem przekraczałoby 5, 10 tys. My nie kierujemy się tą logiką, ponieważ nie chcemy powtórzyć błędu, który został popełniony przy projektowaniu autostrady A2 na odcinku między Warszawą a Łodzią. Dlatego w pełnym ciągu autostrada A2 od zachodniej granicy do wschodniej granicy jest przewidziana jako ciąg autostradowy.

O tym, co jest autostradą, decydują przepisy prawa, co oznacza, że autostrada ma co najmniej dwa pasy w każdym kierunku, określoną szerokość pasów, określone zjazdy. A więc mogę w tym momencie uspokoić pana posła i wszystkich zainteresowanych. Tutaj niezależnie od tych dyskusji, uwzględniając popyt wzbudzony, który będzie się wiązał z budową tego szlaku transportowego, przewidujemy budowę autostrady w całym ciągu. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Cezarego Grabarczyka o drugie pytanie.

**Posel Cezary Grabarczyk:**

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Trochę nas pan uspokoił. Cieszy nas także, że nie chce pan popełniać błędów. Taki błąd popełnił pierwszy rząd Prawa i Sprawiedliwości, bo chciał odcinek autostrady A2, między Łodzią a Warszawą, zbudować w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego. I w „Programie budowy dróg krajowych i autostrad” nie było pieniędzy na ten odcinek autostrady. Teraz, od pewnego czasu, upłynął już tzw. okres trwałości projektu. Ile pieniędzy ucieka – i to jest konkretne pytanie – z Krajowego Funduszu Drogowego przez to, że nie wprowadził pan minister opłat na tym odcinku? Kiedy zostanie ten odcinek objęty opłatami? I kiedy cała autostrada A2 będzie autostradą płatną? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana ministra Mikołaja Wilda o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.



**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Mikołaj Wild:**

Mam do przedstawienia dobrą wiadomość dla mieszkańców Warszawy i Łodzi, a także osób, które w przyszłości będą podróżować do Centralnego Portu Komunikacyjnego. To marnotrawstwo, jak je określił pan minister, będzie trwać nadal. Nie zamierzamy pobierać opłat na odcinku między Warszawą a Łodzią. W pozostałym zakresie opłaty są utrzymywane na poziomie, który nie ograniczy mobilności Polaków, ponieważ uważamy, że transport w Polsce opłaca się polskiej gospodarce. To, że między Warszawą a Łodzią utrzymuje się tak wysoki poziom, jeżeli chodzi o autostradę, jest dobre z punktu widzenia polskiej gospodarki. I te środki, które, jak pan minister określił, uciekają, traktujemy jako inwestycję, ponieważ odbieramy je w podatkach, odbieramy je w CIT, odbieramy tę różnicę, korzystając z rozwoju naszej gospodarki. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Czesław Mroczek i Paweł Suski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, w sprawie komunikatu MON dotyczącego kupna zestawów rakietowych HIMARS – do ministra obrony narodowej.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie – pan Czesław Mroczek.

**Posel Czesław Mroczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W marcu 2015 r. w finalną fazę realizacji wszedł program pozyskania dla polskiej armii artylerii rakietowej. Wtedy to zadanie Ministerstwo Obrony Narodowej zleciło do realizacji konsorcjum pod przewodnictwem spółki Huta Stalowa Wola. Później liderem tego konsorcjum została Polska Grupa Zbrojeniowa. Trwały negocjacje. Polski przemysł miał dostarczyć ten system, pozyskując oczywiście do realizacji tego zadania partnera zagranicznego, bo sam polski przemysł nie jest w stanie zrealizować tego zadania. Okazało się, że mimo długiego postępowania, ten projekt nie zostanie zrealizowany. Pod koniec ubiegłego roku uzyskaliśmy informację, że polski MON wykluczył polski przemysł z tego postępowania i zakupi ten system niejako z półki u Amerykanów.

W związku z tym pojawia się pytanie: Co takiego się wydarzyło, że Polska Grupa Zbrojeniowa, wybrana do realizacji tego projektu już w 2015 r., nie wykonała go? Myślę, że dużo nam wyjaśnia ta sytuacja, ostatnia informacja o zatrzymaniu i aresztowaniu

tymczasowym osób związanych z tą grupą, w szczególności wiceprezesa, ludzi, którzy powinni ten projekt zrealizować, a zajmowali się czym innym. W tej grupie powstał układ towarzysko-biznesowy, jak stwierdziło Centralne Biuro Antykorupcyjne, do wyprawiania pieniędzy publicznych. Zamiast realizować ważne dla kraju projekty, ważne dla wojska projekty, to tam się zajmowano wyprawianiem pieniędzy publicznych. W konsekwencji będzie realizowany projekt bez polskiego udziału przemysłowego, w systemie niekonkurencyjnym, bez udziału polskiego przemysłu.

Jaka jest zatem szansa dla polskiego przemysłu? *(Dzwonek)* Co ten polski przemysł w perspektywie będzie realizował? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Wojciecha Skurkiewicza o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Wojciech Skurkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kilka słów wyjaśnienia. Zamawiający, Ministerstwo Obrony Narodowej, Inspektorat Uzbrojenia, w ramach prowadzonego postępowania w celu pozyskania dywizyjnych modułów ogniowych wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych Homar, po przedstawieniu przez wykonawcę konsorcjum, którego liderem była Polska Grupa Zbrojeniowa, oferty na realizację tego zadania, po przeprowadzeniu stosownych negocjacji, podjął decyzję o unieważnieniu postępowania.

Jaka była przyczyna? Postępowanie było unieważnione, dlatego że wartość oferty przedstawionej przez konsorcjum w sposób znaczący przekraczała wysokość środków finansowych zarezerwowanych na ten cel w planie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. To była główna przyczyna: po prostu to, co przedstawiła Polska Grupa Zbrojeniowa jako lider konsorcjum, wielokrotnie przewyższało nasze możliwości i środki finansowe, którymi dysponuje Ministerstwo Obrony Narodowej.

Decyzja o pozyskaniu pierwszego dywizjonu modułu ogniowego wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych Homar w ramach procedury FMS od rządu Stanów Zjednoczonych wynika z pilnej potrzeby operacyjnej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także przeprowadzonych analiz, m.in. w zakresie możliwości spełnienia wymagań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, gotowości technologicznej oraz interoperacyjności. Należy podkreślić, że wybór systemu

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

rakietowego jest zgodny z rekomendacjami przedstawionymi przez konsorcjum, którego liderem była Polska Grupa Zbrojeniowa, w ramach zakończonego postępowania.

Szanowni Państwo! Warto zwrócić uwagę jeszcze na jedną kwestię: pozostałe systemy, oferowane m.in. przez Turcję czy Izrael, były wprowadzone na wyposażenie ich własnych armii albo niestety były użytkowane przez kraje bloku wschodniego, a ich elementy w sposób niewystarczający spełniały oczekiwania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. To jest ta główna przyczyna – dlatego zdecydowaliśmy się na to, aby system rakietowy HIMARS kupować właśnie od Amerykanów, jak to pan minister Mroczek określił, po prostu z polki. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę, pan poseł Czesław Mroczek zada pytanie dodatkowe.

**Posel Czesław Mroczek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Być może wysokie koszty oferty dotyczącej Pegaza wynikają właśnie z tych kosztów ubocznych, które w tej firmie się pojawiły. *(Oklaski)* Natomiast jeżeli chodzi o sam system amerykański, system artylerii rakietowej HIMARS, to on oczywiście jest bardzo dobrym produktem, tylko że na rynku jest jeszcze kilka dobrych produktów. Chodziło o to, żeby to postępowanie konkurencyjne pozwoliło polskiemu przemysłowi mieć udział w realizacji tego produktu.

Proszę państwa, w 2008 r. rozpoczęliśmy realizację programu pozyskania morskiego systemu rakietowego. Marynarka Wojenna ma ten system od kilku lat, ma Morską Jednostkę Rakietową. W przypadku Morskiej Jednostki Rakietowej już 10 lat temu potrafiliśmy zabezpieczyć udział polskiego przemysłu. Cały ten system wykorzystuje produkty polskiego przemysłu. Wszystkie pojazdy, bo to jest mobilny system, są polskie. *(Dzwonek)* Systemy radarowe są polskie. A wy po 10 latach, zamiast rozwijać zdolności polskiego przemysłu, sprowadzacie go na dno? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra Skurkiewicza o odpowiedź na pytanie.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Wojciech Skurkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W słowach pana Czesława Mrocza wybrzmiała informacja, jakoby to Prawo i Sprawiedliwość sprawowało rządy od 10 lat. Nie, panie ministrze. Od 3 lat.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: I wystarczy.)*

*(Poseł Czesław Mroczek: Kto by to wytrzymał?)*

Ale odpowiadając na pana wątpliwości i uszczupliwości, dość subtelne, jeszcze raz powtórzę: szanowni państwo, resort obrony narodowej podejmował działania w związku z realizacją programu Homar w oparciu o polski przemysł obronny. Jeszcze raz powtórzę: ze względu na wysokie koszty pozyskania tego od konsorcjum, którego liderem była Polska Grupa Zbrojeniowa, zrezygnowaliśmy, odstąpiliśmy od dalszej procedury. Szanowni państwo, po prostu nas na to nie stać, bo środki finansowe z oferty konsorcjum wielokrotnie przewyższały nasze możliwości finansowe.

Jeszcze raz powtórzę to, co mówiłem, szanowni państwo, przed chwilą: dziś podejmujemy decyzję o pozyskaniu pierwszego dywizjonu. Jak panowie wiecie, jesteście członkami Komisji Obrony Narodowej, w planach jest pozyskanie trzech modułów, trzech dywizjonów. Decyzja w sprawie kolejnych będzie poprzedzona odpowiednią analizą możliwości, w tym przypadku dotyczy to również zastosowania offsetu i transferu technologii. Absolutnie mamy to na względzie i chcemy – również w oparciu o te umowy, które dziś w ramach FMS-u są podpisywane, m.in. z rządem Stanów Zjednoczonych – zwiększać potencjał naszego przemysłu zbrojeniowego, naszego przemysłu obronnego.

Mamy pełną świadomość, że w sytuacji jakiegokolwiek zagrożenia, w sytuacji zagrożenia K czy W, produkcja na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej będzie spoczywała właśnie na barkach polskiego przemysłu obronnego. Chyba nam szczególnie, mówię: nam w sensie – Platformie Obywatelskiej, Prawu i Sprawiedliwości, ale i innym formacjom politycznym racjonalnie podchodzącym do kwestii obrony narodowej, powinno zależeć, i chyba zależy, na tym, aby polski przemysł obronny kwitł i rozwijał się jak najlepiej, również w oparciu o technologie, którymi dziś nie dysponujemy, a które mamy możliwość pozyskać w przyszłości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają posłowie Bogdan Rzońca, Jan Warcheła i Kazimierz Moskał, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie stanu zaawansowania prac przygotowawczych związanych z realiza-



**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

cją budowy zbiornika Kąty – Myscowa w powiecie jasielskim – do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Bogdan Rzońca.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

W tym roku będziemy obchodzić 50-lecie niewybudowania zbiornika wodnego Kąty – Myscowa i 11-lecie niestety bardzo niechlubnej decyzji rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego o usunięciu tej inwestycji z listy projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. To stało się w 2008 r.

Nikt nie chce do dzisiaj się do tego przyznać, ale takie były fakty – po prostu tę inwestycję z tej listy usunęto. Proszę państwa, mówimy o inwestycji, która jest bardzo istotna i kluczowa z punktu widzenia bezpieczeństwa wodnego, powodziowego dla Polski. Mówimy o inwestycji, o której się całe lata mówi, a niewiele zrobiono. Szczególnie dramatycznie wyglądała sytuacja, kiedy rządziła koalicja PO-PSL, ponieważ w tym czasie nic nie zrobiono dla zbiornika Kąty – Myscowa oprócz tego, że usunęto tę inwestycję z listy kluczowych, indywidualnych projektów.

Proszę państwa, powiat jasielski jest dotykany przez powódzie, a także powiaty dębicki, ropczycki i mielecki. Na Wisłocze ta inwestycja jest absolutnie istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa powodziowego. Mamy wody albo za dużo, albo za mało. W latach 2007–2008 stracono tylko czas, w zasadzie do 2015 r. nic nie zrobiono.

Na same tylko interpelacje mam chyba z 10 odpowiedzi od pana ministra Gawłowskiego, który kluczył raz po raz, że już będzie robione albo że za chwilę, albo że projekt dopiero będzie robiony. Niestety nic z tego nie pozostało, nie został nawet ślad, który by powodował, że moglibyśmy po objęciu rządów w 2015 r. kontynuować prace.

Moje pytanie jest takie: W którym miejscu jesteśmy, jeśli chodzi o tę niezwykle ważną inwestycję? W którym miejscu jesteśmy? Przypomnę jeszcze, że powiat jasielski czeka na tę inwestycję, bo też w tym czasie, kiedy rządziła Platforma z PSL, sprzedano w Jasle Pektowin – przyczyniło się do tego PSL, odpowiedzialny za to był pan Jan Bury – sprzedano Gamrat, zlikwidowano (*Dzwonek*) miejsca pracy, a do tego jeszcze woda nas zalewała.

W którym miejscu jesteśmy, panie ministrze, jeśli chodzi o budowę tej inwestycji, jaką jest budowa zbiornika wodnego Kąty – Myscowa? Na to czekają ludzie, czekają też ci, którzy mieszkają w Kątach i w Myscowej, bo nie wiedzą, czy budować nowe domy, czy rozwijać gospodarstwa. To jest bardzo, bardzo ważne. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, na pytania odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pan minister Grzegorz Witkowski.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo rzeczywiście skala zaniegban, jeśli chodzi o infrastrukturę przeciwpowodziową, podczas rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego była przerażająca. Powiem tylko, że 20 lat był budowany od momentu rozpoczęcia inwestycji zbiornik Świnna Poręba, stopień wodny w Malczycach na Odrze, który też ma funkcję spłaszczania fali powodziowej na Odrze, ale zbiornik Kąty – Myscowa jest rzeczywiście na niechlubnym podium tej długiej listy zaniegban.

Wracając do udzielenia odpowiedzi na pana pytanie, powiem, że zbiornik Kąty – Myscowa ma absolutnie priorytetowe znaczenie, jeśli chodzi o kluczowe inwestycje przeciwpowodziowe na południu Polski. Przede wszystkim zapewni ochronę przed skutkami suszy, zagwarantuje wodę dla Jasła, Dębicy, Mielca oraz gmin zlokalizowanych pomiędzy Nowym Żmigrodem a Jasłem poprzez wyrównanie przepływów niskich, zapewni ochronę przed powodzią w związku ze zmniejszeniem kulminacji wezbrań do wielkości przepływu niskoszkodliwego, wspomże w utrzymaniu dobrego stanu ekologicznego. Chciałbym też zwrócić uwagę na ważne cele, jakimi są umożliwienie w tym miejscu pracy elektrowni wodnej o mocy minimum 1,5 MW i stworzenie warunków dla aktywizacji gospodarczej terenu zgodnej z jego walorami przyrodniczymi.

Bardzo dziękuję panu posłowi Rzońcy i parlamentarzystom Prawa i Sprawiedliwości z tamtych stron za zaproszenie. Kilka miesięcy temu byłem osobiście na terenie przyszłego zbiornika Kąty – Myscowa. Rzeczywiście, kiedy tam się jest – każdy, kto tam był, mógł to zobaczyć – widać, że to miejsce ma świetną lokalizację, co ma znaczenie, jeśli chodzi o wykorzystanie wszystkich tych funkcji, o których mówiłem, przez ten zbiornik, jak też aktywizację turystyczną, gospodarczą tego regionu.

Na południu Polski oprócz dokończenia zbiornika w Boboszowie na Nysie Kłodzkiej w powiecie kłodzkim zbiornik Kąty – Myscowa jest drugim pod względem ważności obiektem, który będzie realizowany, już w zasadzie jest to przygotowane do realizacji. Za to odpowiada nowo utworzony RZGW w Rzeszowie, który w 2018 r. przejął całość dokumentacji związa-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej  
Grzegorz Witkowski**

nej z tym przedsięwzięciem od RZGW w Krakowie. W II półroczu 2018 r. zostało przygotowane i przeprowadzone postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy, wystąpiono o uzupełnienie raportu oddziaływania na środowisko tego zbiornika. W dniu 7 grudnia została podpisana umowa z nowo wybranym wykonawcą na uzupełnienie i aktualizację tego zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi w związku z wejściem w życie nowego Prawa wodnego. Ten termin realizacji... Do końca tego roku ma to zostać zrobione – ma być całość dokumentacji. Mam nadzieję, że wyłonienie generalnego wykonawcy i cały przetarg nastąpią w I półroczu przyszłego roku, może nawet w I kwartale, ale nie chcemy być aż tak optymistyczni, więc mówimy o I połowie przyszłego roku, 2020.

Aktualnie trwają prace związane z modelowaniem hydraulicznym i wariantowaniem. Jeśli ukończymy prace związane z modelowaniem hydraulicznym, będziemy mogli rozpocząć modelowanie hydrotechniczne, dokładnie wskazać, w którym miejscu będzie czasza zbiornika, w którym miejscu ta budowa powstanie. Rozpoczęto również inwentaryzację przyrodniczą mającą na celu aktualizację informacji o stanie flory i fauny na obszarze zbiornika.

W 2019 r. planujemy zlecić opracowanie koncepcji urbanistycznej obejmującej nie tylko obszar czaszy zbiornika, ale również obszar do tego zbiornika przylegający, chodzi o drogi i o kompensację przyrodniczą. Mamy to już przepracowane przy okazji prac dotyczących zbiornika Świnna Poręba w powiecie wadowickim. Umożliwi to przede wszystkim przesiedlenie właścicieli nieruchomości zbiornika. Na pytanie, czy mają się pobudować, odpowiem: nie, mają się nie budować, ponieważ tam naprawdę planujemy utworzyć duży zbiornik wodny, planujemy rozpocząć proces mediacji z właścicielami ok. 53 gospodarstw położonych w czaszy projektowanego zbiornika. RZGW w Rzeszowie dokłada wszelkiej staranności i jest świetnie przygotowany do tej roli.

W grudniu 2017 r. minister środowiska powołał do działania właśnie przy RZGW jednostkę realizującą ten projekt. We wrześniu 2017 r. na kwotę ponad 1 800 000 zł zostało zagwarantowane na podstawie umowy z NFOŚiGW na przygotowanie dokumentacji, jej przeprojektowanie i uzupełnienie. Tak jak powiedziałem, to jest strategiczna inwestycja Wód Polskich. RZGW w Rzeszowie, oprócz bieżącego administrowania wodami na swoim terenie (*Dzwonek*), nie ma ważniejszej inwestycji do realizacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Moskala o kolejne pytanie.

**Posel Kazimierz Moskal:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, dziękuję panu ministrowi za odpowiedź i przede wszystkim za wizytę, determinację, żeby ta inwestycja została zrealizowana. Tak, jak pan minister powiedział, jest to dla Podkarpacia inwestycja kluczowa, najważniejsza. Powiaty jasielski, dębicki, mielecki będą być może zabezpieczone przed zagrożeniem powodzią, ale ma też ona pełnić pewną rolę w przypadku, kiedy byłaby susza.

Panie ministrze, ja mam też takie pytanie: Kiedy ewentualnie przy tej determinacji, jaką pan minister wykazuje, ale też RZGW w Rzeszowie, ta inwestycja mogłaby być zakończona? Ja wiem, że to jest daleka perspektywa, ale chyba funkcjonuje też harmonogram rzeczowo-finansowy? To jest jak gdyby jedno pytanie.

Natomiast gdyby pan minister miał możliwość przekazania nam w formie pisemnej informacji, jakie są inne zadania (*Dzwonek*) w województwie podkarpackim, oraz harmonogramu rzeczowo-finansowego, byliśmy bardzo wdzięczni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej  
i Żeglugi Śródlądowej  
Grzegorz Witkowski:**

Odpowiadam na to drugie pytanie i prośbę: oczywiście taka informacja zostanie przekazana panom posłom.

Jeśli chodzi o wstęp do tego pytania, to ja przypominam, że rząd pana premiera Morawieckiego w tzw. piątce dla Podkarpacia umieścił zbiornik Kały – Myscowa właśnie jako kluczowe przedsięwzięcie, jedno z pięciu kluczowych przedsięwzięć. Jeśli chodzi o harmonogram realizacji, to szanowni państwo, musimy wrócić jednak do tej skali zaniedbań. O wiele dalej bylibyśmy w realizacji tej inwestycji, gdyby gospodarka wodna była prowadzona w sposób jasny, klarowny, przejrzysty, a informacje o byłym wiceministrze środowiska każą sądzić, że czymś innym zajmowano się w ówczesnym Ministerstwie Środowiska niż gospodarką wodną. Natomiast przygotowanie dokumentacji przetargowej planujemy na zakończenie 2021 r. Wszczęcie procedury przetargowej i jej zakończenie to jest również 2021 r. Zakup gruntów to jest ok. 2 lat, to będą lata 2022–2024. No i w 2025 r. rozpoczniemy budowę według bardzo optymistycznych założeń. Natomiast w odpowiedzi na piśmie prześlemy ca-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej  
Grzegorz Witkowski**

łościowy plan rzeczowy i jak według bardzo ostrożnych szacunków może wyglądać harmonogram budowy tego zbiornika. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają panie posłanki Józefa Hrynkiewicz, Anna Czech i Elżbieta Duda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie w sprawie dalszej profesjonalnej opieki dla pacjentów po leczeniu szpitalnym. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Duda. Bardzo proszę.

**Poseł Elżbieta Duda:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Z różnych miejscowości w całej Polsce do nas jako posłów docierają informacje o pacjentach, którzy po leczeniu wymagają dalszej profesjonalnej opieki, a rodziny nie są w stanie jej im zapewnić. W związku z tym chorzy pozostają na oddziałach szpitalnych, pomimo że nie wymagają hospitalizacji. Sytuację pogarsza brak miejsc w zakładach opiekuńczych, leczniczych, domach pomocy społecznej czy hospicjach. Przedłużanie tej nieuzasadnionej hospitalizacji generuje dodatkowe koszty dla szpitali, jest dla nich dużym obciążeniem.

W związku z powyższym zwracam się do pani minister o odpowiedź na następujące pytania. Czy ministerstwo zna i analizuje sytuację chorych, którzy po zakończeniu leczenia w szpitalach wymagają umieszczenia w zakładach opiekuńczych czy opiekuńczo-leczniczych, domach pomocy społecznej lub w hospicjach? Drugie pytanie: Jakie działania podejmuje minister zdrowia w celu zapewnienia ciągłości hospitalizacji, leczenia pacjenta wypisanego ze szpitala? I jeszcze jedno pytanie: Jak wygląda w ocenie ministerstwa dostępność tych świadczeń rehabilitacyjnych, dynamika finansowania świadczeń rehabilitacyjnych i opieki długoterminowej w trosce o zabezpieczenie opieki dla pacjenta? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią minister Józefę Szczurek-Żelazko o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziękuję bardzo paniom posłankom za zadanie tego pytania. Problem poruszany przez panie jest bardzo ważnym problemem, z którym boryka się obecnie służba zdrowia. Poprzedni sposób finansowania świadczeń zdrowotnych – sposób finansowania za usługę – spowodował, że zaburzona została koordynacja procesu leczenia, powstały utrudnienia związane z kontynuacją procesu leczenia.

Szanowni Państwo! Pacjent, który po pobycie w szpitalu wymaga kontynuacji leczenia na oddziale rehabilitacyjnym, w zakładzie opieki długoterminowej czy też w zakresie opieki ambulatoryjnej, po wypisaniu ze szpitala, zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, otrzymuje stosowne skierowanie wydane przez lekarza prowadzącego. Zgodnie z ustawą pacjent ma prawo do wyboru świadczeniodawcy, a zatem każdy może zdecydować, w którym podmiocie leczniczym chciałby kontynuować pobieranie świadczeń. Niemniej jednak do ministra zdrowia docierają informacje – już zresztą docierały od wielu, wielu lat – że dostępność tych świadczeń poszpitalnych w dużej mierze jest ograniczona. W zależności od trybu skierowania, czy jest to skierowanie pilne, czy ten konkretny przypadek wymaga pilnej reakcji, czy może być przyjęty w trybie stabilnym, okres oczekiwania na świadczenie jest różny.

Minister zdrowia od kilku lat podejmuje konkretne działania mające na celu koordynację dalszych procesów leczenia. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia wprowadziliśmy m.in. kompleksową opiekę w kilku rodzajach świadczeń, tych najistotniejszych z punktu widzenia epidemiologii w naszym kraju. I tak zostało wprowadzone kompleksowe świadczenie w zakresie postępowania po zawale serca. Pacjenci po zawale mięśnia sercowego mają zagwarantowaną kompleksową opiekę w postaci rehabilitacji. Polega to na koordynacji wszystkich działań związanych z opieką nad pacjentem w okresie 12 miesięcy od wystąpienia zawału. W ramach tej koordynacji świadczeniodawca jest zobowiązany zapewnić prowadzenie procesu terapeutycznego z uwzględnieniem zindywidualizowanych potrzeb pacjenta, według ustalonego wcześniej planu leczenia.

Podobna sytuacja ma również miejsce w przypadku pacjentów hospitalizowanych z powodu epizodów związanych z udarem. W tym wypadku również zagwarantowana jest wczesna rehabilitacja neurologiczna. Tacy pacjenci, w ramach skoordynowanego świadczenia, mają zapewnioną dostępność do wczesnej rehabilitacji neurologicznej.

Podobna kwestia, związana z koordynacją procesów leczenia, występuje również w przypadku nowotworów piersi. W tym wypadku również, po zastosowaniu konkretnej metody leczenia, zabezpieczamy



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Żelazko**

kompleksową rehabilitację, która ma nie dopuścić do rozwoju obrzęku czy osłabienia sprawności kończyn.

To są przykłady konkretnych działań, które minister podejmuje w tych najistotniejszych przypadkach, mając na celu zapobieganie niepożądanym efektom, które mogą się pojawić w wyniku braku możliwości kontynuacji leczenia.

Poza tym wprowadziliśmy również w systemie nowe produkty dofinansowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia, m.in. koordynowaną opiekę nad ciężarną, koordynowaną opiekę nad dzieckiem. Ma to związek z ustawą „Za życiem” i dotyczy sytuacji, kiedy dzieci, które rodzą się z problemami zdrowotnymi, w ramach dziecięcych ośrodków koordynujących, mają możliwość kontynuacji leczenia, rehabilitacji i koordynacji tych wszystkich procesów poprzez jednostki, które zakontraktowały te rodzaje świadczeń. Jest to jeden z elementów poprawy dostępności do świadczeń, które niezbędne są do utrzymania stanu zdrowia po procesie leczenia szpitalnego.

Chciałabym w tym miejscu podkreślić, że minister zdrowia podejmuje też inne działania, które mają zwiększyć dostępność do świadczeń w leczeniu poszpitalnym, m.in. w ubiegłym roku Sejm przyjął ustawę, która gwarantowała osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz dzieciom niepełnosprawnym dostęp do świadczeń rehabilitacyjnych bez skierowania i poza kolejką. Te osoby korzystają z tego typu świadczeń. Ponadto świadczeniodawcom zostały przekazane dodatkowe środki w wysokości 5% wartości obecnego kontraktu. Te świadczenia są realizowane. Dostępność do produktów leczniczych, do środków ortopedycznych bez ograniczeń – to również są działania związane z kontynuacją leczenia, które podejmuje minister zdrowia.

Natomiast kwestia dostępności do opieki długoterminowej wymaga współpracy m.in. z samorządami lokalnymi. Chodzi tu zarówno o tworzenie nowych stacjonarnych miejsc (*Dzwonek*) opieki długoterminowej, jak również o rozwijanie świadczeń środowiskowych i dziennych dedykowanych właśnie pacjentom, którzy wymagają kontynuacji rehabilitacji czy opieki pielęgnacyjnej.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

I bardzo proszę o drugie pytanie panią poseł Józefę Hryniewicz.

**Poseł Józefa Hryniewicz:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Moje pytanie dotyczy opieki nad osobami o bardziej skomplikowanych dolegliwościach. Bardzo często jest

tak, że przy leczeniu dolegliwości związanych z układem krążenia pojawiają się dolegliwości neurologiczne. Wówczas taki pacjent nie podlega opiece ani kardiologów, bo oni skończyli swoje działania, ani neurologów, ponieważ neurologzy nie rozpoczynali tego leczenia i nie uważają, że muszą podjąć takie działania. Z mojego poselskiego doświadczenia wynika, że takich pacjentów nikt nie chce przyjmować, ponieważ ich leczenie jest bardzo trudne i niepewne. Najczęściej szpitale, i taki przykład mamy obecnie w Warszawie w renomowanym szpitalu, odsyłają rodzinę, żeby poszukała sobie takich usług prywatnie. (*Dzwonek*) Po pierwsze, takie usługi wykonywane prywatnie oczywiście są bardzo kosztowne, po drugie, także prywatne obiekty nie chcą przyjmować. Co w tej sprawie można zrobić? Doceniam to wszystko, co robi ministerstwo, ale co w tak trudnym przypadku ma począć rodzina, która jest odsyłana na wolny rynek, który nie oferuje tych usług?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Problem, o którym pani poseł mówi, minister zdrowia analizuje na bieżąco. Przygotowujemy zmiany w tym zakresie. Chodzi o wyzwania związane ze starzejącym się społeczeństwem, ale również kwestie tego typu, że w wyniku rozwoju technik medycznych, sposobów nowoczesnych terapii bardzo często udaje nam się uratować życie ludzkie, natomiast czasem powstają wtedy pewne dysfunkcje, które wymagają kontynuacji leczenia, fizjoterapii, opieki, nie tylko opieki pielęgnacyjnej, ale również wsparcia socjalnego.

Do tej pory te świadczenia były finansowane przez dwa resorty: resort zdrowia, czyli Narodowy Fundusz Zdrowia, finansował zakłady opiekuńczo-lecznicze, opiekuńczo-pielęgnacyjne, oddziały dzienne, jak również zespoły leczenia środowiskowego, opiekę długoterminową, środowiskową, natomiast gros świadczeń związanych z socjalną stroną było realizowane i finansowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Uznaliśmy, że należy zintegrować te dwa systemy, aby efektywniej gospodarować środkami. W tej chwili trwa robocza dyskusja na temat, w jaki sposób zintegrować te wszystkie zasoby, które posiadamy w ramach tego systemu, tzn. nie tylko zasoby finansowe, ale również kadrowe i możliwości instytucjonalne, po to, aby rzeczywiście zapewnić seniorom czy osobom niepełnosprawnym opiekę. Jak państwo wiecie, w Ministerstwie

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko**

Zdrowia w ramach środków unijnych prowadzony był pilotaż tworzenia tzw. DDOM-ów, czyli dziennych domów opieki medycznej, w których udzielane byłyby zarówno świadczenia medyczne, jak i świadczenia socjalno-opiekuńcze. Ten pilotaż przyniósł bardzo dobre efekty i obecnie pracujemy nad implementowaniem tego rozwiązania w całym kraju. W wyniku współpracy z ministerstwem rodziny powstały już konkretne założenia. Chcielibyśmy, aby w jak największej liczbie jednostek samorządów terytorialnych takie dzienne domy opieki medycznej powstawały. Przewidujemy finansowanie dwutorowe: świadczenia zdrowotne będą finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a socjalne – przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Takie zintegrowanie tych dwóch służb w ramach opieki nad pacjentem może przynieść dobry efekt i myślę, że to jest ten model, do którego realizacji będziemy dążyć. Tak jak powiedziałam, jesteśmy bardzo zaawansowani w tych rozmowach i w niedługim czasie prawdopodobnie pojawi się konkretna propozycja, która będzie przedstawiona do konsultacji publicznych.

Wspomniałam w poprzedniej wypowiedzi, że dużą rolę i możliwość wsparcia widzimy w samorządach lokalnych. (*Dzwonek*) Wiemy, że w wielu szpitalach powiatowych nie do końca wszystkie łóżka są wykorzystywane. Ten potencjał nie jest wykorzystywany, więc też należałoby się zastanowić i podjąć działania w kierunku przekształcenia np. pewnych oddziałów w zakłady opiekuńczo-lecznicze czy w zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze po to, żeby rzeczywiście ci pacjenci nie leżeli w szpitalu na oddziale wewnętrznym, bo to nie jest środowisko przyjazne dla pacjenta, chodzi o to, aby mieli zabezpieczoną pomoc instytucjonalną, jeżeli w ogóle nie mogą samodzielnie funkcjonować całodobowo w domu. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie w sprawie dotychczasowej działalności i oceny potrzeby przekształcenia Instytutu Medycyny i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu zadają pani poseł Ewa Malik, pan poseł Waldemar Andzel i pani poseł Danuta Nowicka, Prawo i Sprawiedliwość. Pytanie skierowane jest do ministra zdrowia.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pani poseł Ewa Malik.

## **Poseł Ewa Malik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Do naszych biur poselskich zgłosili się zanie-

pokojeni pracownicy Instytutu Medycyny i Zdrowia Środowiskowego w Sosnowcu, przedstawiając niezwykle trudną sytuację instytutu oraz obawę o wręcz likwidację tego instytutu.

Instytut medycyny pracy istnieje na terenie Sosnowca od roku 1965 i jest placówką wyjątkową. Zabezpiecza świadczenia medyczne w zakresie toksykologii klinicznej dla ok. 6 mln mieszkańców. Niezależnie od tego, czy instytut zostanie przekształcony i w jaki sposób, jego szpitalna część powinna pozostać w Sosnowcu. Zabiegają o to nie tylko osoby zatrudnione w instytucie medycyny pracy, ale także bardzo licznie mieszkańcy Sosnowca. Instytucja ta wrosła mocno w historię, środowisko, a nawet tożsamość stolicy Zagłębia – Sosnowca. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych i ważnych zakładów pracy i naruszenie tego status quo budzi zrozumiały opór mieszkańców.

W związku z tym, że wiemy o zarządzeniu ministra zdrowia w sprawie powołania zespołu roboczego do przeprowadzenia postępowania przygotowawczego mającego na celu dokonanie oceny potrzeby oraz warunków połączenia, podziału lub likwidacji instytutu medycyny pracy w Sosnowcu, prosimy panią minister o przedstawienie wniosków wynikających z prac tego zespołu. Bardzo proszę.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister Józefę Szczurek-Zelazko o odpowiedź na pytanie.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany, które wprowadziła ustawa 2.0, stawiają pewne wymagania, konkretne wymagania przed uczelniami wyższymi, jak również instytutami. Aby instytuty mogły w tym nowym porządku prawnym funkcjonować, muszą spełniać określone wymagania, wymagania dotyczące działalności merytorycznej związanej z wykonywaniem konkretnych zadań, świadczeń, zadań związanych z charakterem instytutu, również muszą wykazywać odpowiednią aktywność naukową, która jest oceniana przez stosowne gremia.

Jak państwo wiecie, akurat ten instytut, o którym mówimy, jeżeli chodzi o aktywność naukową, był klasyfikowany w kategorii B, czyli ta aktywność, można powiedzieć, nie była zadowalająca. Z tą aktywnością wiązały się kwestie finansowe, bo na tej podstawie są przekazywane odpowiednie środki finansowe. Zmniejszenie dotacji pogarszało również sytuację finansową tego instytutu. Od kilku lat ten



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Zelazko**

instytut faktycznie wykazuje nie tylko niezadowalające wyniki, jeżeli chodzi o działalność naukową, ale również niezadowalające wyniki, jeżeli chodzi o działalność finansową, wynik finansowy. Już od kilku lat przekazywane były do osób zarządzających instytutem, do zarządu instytutu informacje, że należy podejmować konkretne działania mające na celu poprawę tej sytuacji – zarówno aktywizację pod kątem naukowym działalności instytutu, jak i reorganizację wewnętrzną, która przyniesie konkretne efekty.

Niemniej jednak instytut jest ważnym ośrodkiem na mapie Polski. Dlatego nie chcielibyśmy pozostawać bierni wobec tej sytuacji. W związku z powyższym minister zdrowia w listopadzie powołał zarządzeniem zespół, o którym pani poseł mówiła, który analizuje wszystkie aspekty funkcjonowania tego instytutu, również analizuje możliwości przekształcenia, reorganizacji. Mamy świadomość, że pewne obszary działalności tego instytutu wpisały się na stałe w środowisko i są niezbędne. Minister zdrowia nie będzie likwidował akurat tej działalności, która jest niezbędna, która odgrywa bardzo ważną rolę w subregionie. W tej kwestii również jesteśmy w stałym kontakcie z marszałkiem województwa śląskiego. Pan marszałek też żywotnie interesuje się tą kwestią i rozmawiamy. Ale szukamy także rozwiązań, które pozwolą na dalsze funkcjonowanie tego instytutu. Również mamy na myśli osoby zatrudnione, bo tam pracuje ponad 200 osób, więc chcielibyśmy w taki sposób dokonać tych zmian, aby te osoby nie odczuły negatywnie tych przekształceń. Natomiast chcielibyśmy też zadbać o jakość pracy tego instytutu i, pani poseł, zapewniamy, że wszystkie te... Może tak, bo pani poseł pyta o efekty: zespół jeszcze nie zakończył pracy. Minister Sławomir Gądoński kieruje pracami tego zespołu. Na najbliższym posiedzeniu kierownictwa będziemy rozmawiać na ten temat. Te wszystkie argumenty, o których państwo mówicie, na pewno będziemy rozważać i będziemy dyskutować i omawiać sposób dalszego działania. Ale zawsze będziemy pamiętać o tym, że istotne są też wyniki pracy tego instytutu. Instytut pełni ważną rolę, ale te zadania, które realizuje, muszą być odpowiedniej jakości, bo tego oczekują pacjenci, środowisko, kontrahenci, i naszą rolą jest zadbanie właśnie o tę dobrą jakość. Natomiast mając na względzie państwa troskę, będziemy pochylać się ze szczególną troską i w taki sposób, aby nie spowodować zmian, które później będą nieodwracalne, a przyniosą szkodę. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł jeszcze chce zadać drugie pytanie?

**Poseł Ewa Malik:**

Tak, chciałabym...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.

**Poseł Ewa Malik:**

..jeszcze dodatkowe pytanie zadać, bardzo ważne też dla pracowników tego instytutu.

Pozwolę sobie zadać pani minister jeszcze pytanie następujące. W związku z informacjami o licznych zwolnieniach pracowników – szczególnie dotyczyć ma to właśnie części naukowej instytutu – prosimy o odniesienie się do następującej kwestii. Na ile informacja ta jest prawdziwa i czy rzeczone zwolnienia pracowników instytutu wpisują się w plan restrukturyzacji i uzasadnionych zmian organizacyjnych przyjętych w tym planie przez ministerstwo, a na ile są to zwolnienia przeprowadzone z naruszeniem prawa pracy, jak twierdzą osoby interweniujące w naszych biurach poselskich? To jest dla tych pracowników ważna sprawa. Ale mam nadzieję, że wszystko jest pod kontrolą ministerstwa. A jeżeli pani minister dzisiaj nie jest w stanie (*Dzwonek*) udzielić mi szczegółowej odpowiedzi na ten temat, to bardzo proszę w najbliższym czasie o odpowiedź pisemną. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę panią minister.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Ja oczywiście krótko chciałabym uzupełnić. Skoro jeszcze nie jest wypracowana strategia co do kierunków działania instytutu, trudno mówić już o konkretnych kwestiach związanych z prawami pracownikami, czyli o wypowiedzaniu umów o pracę, o tym, czy to przebiega zgodnie z prawem, czy nie. Celem tych zmian, które minister zdrowia podejmuje, jest nie zwalnianie pracowników, tylko poprawa funkcjonowania. Po opracowaniu nowej struktury do zadań, do celów dostosowana będzie również kwestia zasobów kadrowych.

Ja ze swojej strony pragnę państwa zapewnić, że jakiegokolwiek zmiany będą, jeżeli będą dotyczyły pracowników, to na pewno będą się odbywały zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem. I jeżeli będą ja-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Zelazko**

kieś sygnały, to my prosimy o informację, bo w interesie wszystkich nas jest przestrzeganie prawa i minister zdrowia zawsze będzie stał na straży prawa, przestrzegania prawa. *(Oklaski)*

*(Posel Ewa Malik: Dziękuję bardzo.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie polskiej polityki energetycznej, w szczególności zatrzymania przez rząd Prawa i Sprawiedliwości rozwoju OZE, w kontekście cen prądu, o której przedstawienie wniósł Klub Poselski Nowoczesna.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Jestem teraz zmuszona ogłosić przerwę do godz. 11. Czekamy na przedstawiciela klubu Nowoczesna.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 52  
do godz. 10 min 54)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Pawła Pudłowskiego.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niestety temat, którym się zajmujemy, został zepchnięty na koniec dzisiejszego posiedzenia,

a jest bardzo istotny. Dotyczy on ogromnego chaosu, jakiego jesteśmy świadkami, w sektorze energetycznym w Polsce. Nieodosobniony jest przypadek, którym dzielił się ze mną jeszcze wczoraj wieczorem przedsiębiorca z lubuskiego, który mówił, że miał zakontraktowaną cenę energii na rok 2019 na poziomie 214–220 zł za 1 MWh. Niestety umowa, którą miał zawartą na 2 lata, została mu wypowiedziana. Obecnie może podpisać umowę, w której określono kwotę 400 zł za 1 MWh. Dla jego biznesu oznacza to 15–20 tys. dodatkowych kosztów miesięcznie, co oznacza w zasadzie zjedzenie całej jego marży. Żyje w niepewności, bo firmy, z którymi rozmawia, nie mają pewności, mówią, że brakuje rozporządzeń wykonawczych, że nie wiedzą, w jaki sposób ewentualna rekompensata miałyby następować. Jest chaos.

Słyszemy, że Unia Europejska również ma wiele zastrzeżeń do tej ustawy. Podnosiła to posłanka Nowoczesnej pani Paulina Hennig-Kloska podczas debaty w komisji. Pytała się państwa, czy nie uważacie, że będzie to nieuzasadniona pomoc publiczna. Pytaliśmy się, co z Urzędem Regulacji Energetyki. Przecież mamy urząd, który powinien ten obszar regulować, a tą ustawą tworzyacie państwo de facto monopol państwowy.

Tych pytań jest bardzo dużo. W ostatnim czasie pojawiła się informacja, że koszty wprowadzenia tej ustawy nie będą w wysokości, tak jak państwo podawaliście, 8–9 mld rocznie, ale 16 mld rocznie. To znacznie zmienia sposób wykonania tej ustawy. Czy państwo możecie poinformować Polaków, przedsiębiorców, samozatrudnionych, tych wszystkich, którzy używają energii elektrycznej, a więc wszystkich, o tym, jak ta sytuacja będzie wyglądała? Dlaczego jest chaos? Jak wyglądają negocjacje czy uzgodnienia z Unią Europejską? Czy będzie potrzebna nowelizacja tej ustawy, która dopiero co została wprowadzona? Pytań jest bardzo wiele.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę, że Nowoczesna proponowała nowoczesne podejście do energetyki. Do energetyki, która powinna być zrestrukturyzowana. Proponujemy podejście w dwóch etapach 15-letnich. Pierwszy do 2035 r., drugi do 2050 r. W tym 2050 r. widzimy dominujące odnawialne źródła energii oparte na wietrze, tak na ziemi, jak i na morzu, na fotowoltaice, na biogazowni. To jest możliwe, np. Dania pokazuje, że takie rozwiązania są możliwe do wprowadzenia. Pozostałe 20% bilansu energetycznego widzimy w gazie, który z punktu widzenia ekologii jest dużo lepszy niż węgiel. Jest możliwe, żeby za 30 lat w Polsce nie było energetyki opartej na węglu, co nie oznacza, szanowni państwo, że nie można wydobywać węgla. Można. Można ten węgiel wówczas eksportować. Ten cel jest ambitny, ale jest możliwy do zrealizowania.

Wyznaczamy również cele cząstkowe na 2035 r. Ta całościowa strategia jest dostępna i zachęcamy państwa do tego, żeby się z nią zapoznać, dlatego że ceny za emisję są coraz wyższe. Widać, że obecnie kosztuje to już mniej więcej 20–25 euro za 1 t i te

**Posel Pawel Pudlowski**

ceny będą rosły – takie są po prostu realia dzisiejszego świata. Gospodarka energetyczna oparta na monopolach państwowych, które nie są najlepszym, najbardziej ekonomicznym sposobem rozwiązywania, jak państwo wiecie, biznesowych trudności, zagwozdek itd., będą prowadziły do podwyższania kosztów. No nie da się tego oszukać. Świat pokazuje, że ilekroć za coś w całości cały czas odpowiedzialne jest państwo, tylekroć nie jest to najbardziej efektywny sposób zarządzania.

Tak że proponujemy w naszej strategii rozwiązania prosumenckie, rozwiązania prosumenckie, które umożliwią mieszkańcom generowanie energii na własne potrzeby, a być może również na odsprzedaż, ale to wymaga ambitnego podejścia do restrukturyzacji tego, co mamy dzisiaj. Dlatego jednoznacznie domagamy się od pana ministra przedstawienia jasnej i klarownej informacji dotyczącej obecnej sytuacji na rynku energii w Polsce. Podkreślam, że obecna sytuacja jest całkowicie chaotyczna. Przedsiębiorcy nie wiedzą, ile będą płacili, nie wiedzą, czy zostanie im coś na koniec miesiąca. Przedsiębiorstwa energetyczne nie wiedzą, czy te rekompensaty nastąpią, czy nie nastąpią. Niepewność dotyczy również kosztów przeprowadzenia tej ustawy. Czy to jest rocznie 9 mld zł, czy to jest 16 mld zł, a może więcej? Czy wreszcie jesteśmy tego świadkami tylko i wyłącznie na potrzeby wyborcze? Czy będzie to dotyczyło tylko tego roku, ponieważ mamy dwa razy z rzędu wybory: i europejskie, i do parlamentu polskiego? A potem? A potem to już państwu będzie wszystko jedno.

Tak że namawiamy do ambitnego, zdecydowanego zrestrukturyzowania polskiej energetyki i odpowiedzi na postawione przeze mnie przed chwilą pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Tomasza Dąbrowskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Tomasz Dąbrowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ministerstwo Energii przedstawiło w ostatnich miesiącach do konsultacji społecznych projekt „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.”. Konsultacje trwały od 23 listopada ub.r. do 15 stycznia tego roku. Przedstawiliśmy także projekt „Krajowego planu na rzecz energii i klimatu na

lata 2021–2030”. I tutaj konsultacje trwają od 15 stycznia do 18 lutego tego roku.

Cele opracowania ww. dokumentów są trochę odmiennie. Polityka energetyczna przygotowana została na podstawie ustawy Prawo energetyczne i jest także jedną z dziewięciu zintegrowanych „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, natomiast „Krajowy plan na rzecz energii i klimatu” jest opracowywany na podstawie unijnego rozporządzenia z grudnia ub.r. w sprawie zarządzania unią energetyczną i zgodnie z szablonem wskazanym w załączniku ww. regulacji.

W polityce energetycznej skupiamy się na kwestiach, które w naszej ocenie są najistotniejsze dla realizacji trzech celów polityki: po pierwsze, bezpieczeństwo, po drugie, konkurencyjność i efektywność energetyczna i, po trzecie, ograniczanie wpływu sektora na środowisko. Natomiast krajowy plan na rzecz energii i klimatu stanowi zbiór celów polityki działań w odniesieniu do pięciu wymiarów unii energetycznej, czyli, przypomnę: obniżenie emisyjności, bezpieczeństwo energetyczne, wspólny rynek Unii Europejskiej, efektywność energetyczna, innowacyjność, badania i rozwój.

Projekt polityki energetycznej do 2040 r. prezentuje transformacyjną wizję rozwoju krajowego sektora energii w taki sposób i w takim tempie, które zapewnią bezpieczeństwo energetyczne, jak również rozwój gospodarki, optymalne wykorzystanie krajowych zasobów energetycznych i zmniejszenie presji na środowisko. Dążymy do utrzymania wysokiego, wyróżniającego się, jeżeli chodzi o Unię Europejską, poziomu niezależności energetycznej. Własne zasoby wytwórcze i surowcowe pozostaną filarem bilansu elektroenergetycznego na najbliższe dziesięciolecie, pozwalając na stabilne i pewne dostawy energii do odbiorcy.

W ramach dywersyfikacji bilansu paliwowo-energetycznego przewidujemy stopniowe zmniejszanie udziału węgla w bilansie produkcji energii elektrycznej z obecnych 77% do ok. 60% w 2030 r. Wolumen wykorzystania węgla kamiennego – ponad 30 mln t rocznie, produkcji energii elektrycznej 70 TWh – pozostanie na stabilnym poziomie.

Dostrzegamy potrzeby dywersyfikacji struktury bilansu. Proces transformacji polskiej energetyki w stronę zwiększenia udziału źródeł nisko- i bezemisyjnych będzie następował jednak stopniowo i działania podejmowane są już na obecnym etapie. Wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną będzie pokrywany przez odnawialne źródła energii oraz wdrożenie energetyki jądrowej ok. roku 2033 na poziomie 6,9 GW do roku 2043.

Zgodnie z prognozami wykonanymi na potrzeby prac nad polityką udział odnawialnych źródeł energii w produkcji energii elektrycznej wzrośnie z obecnych 13% do 27% w 2030 r. i do ok. 33% w 2040 r. W praktyce oznacza to wzrost produkcji energii elektrycznej z obecnych 22 TWh do ok. 54 TWh w 2030 r. i ok. 73 TWh w 2040 r.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski**

W ciepłownictwie projekt „Polityki energetycznej Polski do 2040 r.” przewiduje ambitnie wzrost udziału odnawialnych źródeł energii o ok. 1–1,3 punktu procentowego średnio rocznie, a zatem wzrost udziału OZE w produkcji ciepła z obecnych ok. 14,5% do 25%. Podobne trendy wzrostu wykorzystania OZE przewidywane są w transporcie, tj. do poziomu ok. 14% w 2030 r. w porównaniu z 4% w 2017 r.

Dywersyfikacja struktury produkcji energii elektrycznej w kierunku mniej emisyjnym skutkować będzie redukcją średniej emisyjności w tym segmencie wytwarzania z poziomu ok. 900 kg CO<sub>2</sub>/MWh do ok. 400 kg CO<sub>2</sub>/MWh do 2040 r. Ewolucyjna transformacja pozwoli na zagwarantowanie stabilnych i pewnych dostaw energii przy jednoczesnym rozwoju gospodarki i redukcji negatywnego oddziaływania na środowisko.

Realizacja celu OZE na 2020 r. stanowi wyzwanie dla mniej więcej 16 krajów unijnych. Nawet takie państwa jak Niemcy, Francja i Wielka Brytania czy Holandia, kojarzone tradycyjnie z retoryką proklimatyczną, mają problemy w realizacji swoich celów. To oczywiście ma swoje podłoże, o tym pewnie będzie jeszcze później w pytaniach i na koniec będę się do tego odnosił.

Należy wyraźnie podkreślić, że działania prowadzone w ostatnich latach przez Ministerstwo Energii mają na celu systematyczny wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii przy zachowaniu efektywności ekonomicznej działań oraz z uwzględnieniem możliwości polskiej gospodarki i społeczeństwa.

Warto w tym miejscu wspomnieć o przeprowadzonych w 2018 r. aukcjach na sprzedaż energii elektrycznej z OZE. Udało się zakontraktować duże wolumeny energii z instalacji wiatrowych na lądzie, chodzi o mniej więcej 950 MW, i fotowoltaicznych – 550. Również w 2019 r. planuje się duże aukcje w tych obszarach, które wskazują na dążenie do zmiany miksu energetycznego w sektorze elektroenergetyki. Będziemy robić możliwie dużo, aby zbliżyć się do tego celu.

Prowadzimy także działania mające na celu rozwój klastrów energii i spółdzielni energetycznych, które są nierozłącznie związane z ekspansją OZE. Przewidujemy także wzrost udziału energii ze źródeł odnawialnych w sektorze ciepłownictwa, czemu sprzyja zarówno system wsparcia wysokosprawnej kogeneracji, jak i rozwój efektywnych energetycznie systemów ciepłowniczych.

Postęp w rozwoju OZE musi następować w sposób zgodny z zagwarantowaniem odpowiednich mocy rezerwowych i rozwojem infrastruktury przesyłowej, dystrybucyjnej oraz magazynów energii. Na te wyzwania silnie zwraca uwagę Międzynarodowa Agencja Energetyczna w swoim ostatnim raporcie World Energy Outlook z 2018 r., w którym informuje, że sam wzrost OZE jest dobrą informacją, jednak bez

zapewnienia elastyczności systemu OZE nie będą wystarczającym rozwiązaniem.

Niewystarczająca liczba stabilnych źródeł energii w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym może także prowadzić do zwiększonego importu energii. Aktualnie mówi się o tym, że import w sytuacji, gdy energia za granicą jest tańsza, nie jest zły. Sytuacja może się jednak niedługo zmienić, gdy sąsiadujące państwa wycofają stabilne moce, które zapewniają tanią energię. Przypomnę, że Niemcy planują m.in. wyłączenie ostatniego reaktora jądrowego w 2020 r. i wygaszenie energetyki opartej na węglu do 2038 r., czemu ma towarzyszyć m.in. olbrzymia ilość pieniędzy publicznych zagwarantowana jako pomoc publiczna. W tej chwili komisja węglowa w Niemczech mówi o 40 mld euro.

W kwestii cen energii przypomnę, że 28 grudnia została uchwalona ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 stycznia tego roku. Najważniejsze jej przepisy to ustabilizowanie poziomu jednostkowych cen energii elektrycznej jako towaru na poziomie nie wyższym niż ten, w przypadku którego dany odbiorca końcowy zobowiązany był płacić w dniu 30 czerwca 2018 r., i ustabilizowanie poziomu stawek opłat za dystrybucję energii elektrycznej na poziomie nie wyższym niż ten, w przypadku którego dany odbiorca końcowy zobowiązany był płacić w dniu 31 grudnia 2018 r.

Z punktu widzenia odbiorców końcowych ta sytuacja jest całkowicie jasna. Każdy z tych odbiorców, niezależnie od formy prawnej nabywania energii elektrycznej, czy jest to taryfa, cennik, umowa specjalna, umowa połączona z dodatkowymi usługami, w 2019 r. powinien być obciążony zgodnie z ww. przepisami. Nie ma tutaj mowy o żadnym chaosie. Z uwagi na konieczność dostosowania systemów informatycznych spółek obrotu ustawodawca przewidział jednak okres I kwartału 2019 r. na doprowadzenie przez sprzedawców do sytuacji zgodnej z przepisami ustawy, jeżeli chodzi o nałożenie obowiązku rozliczania odbiorców końcowych według stawek z 2018 r. za zużycie energii w całym 2019 r., a więc z mocą od 1 stycznia 2019 r.

Podstawowe mechanizmy ustawy dające możliwość ustabilizowania cen prądu to m.in. zmniejszenie poziomu stawki podatku akcyzowego z 20 zł do 5 zł za 1 MWh, co jest praktycznie minimalną wartością dopuszczalną przez prawo europejskie, jak również obniżenie opłaty przejściowej o 95% w przypadku wszystkich odbiorców energii elektrycznej. *(Dzwonek)* Dzięki bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Informuję, że do dyskusji zgłosili się posłowie.

**Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie, zabrać głos w dyskusji?

Zamykam listę.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pierwszy pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma?

(Poseł Maciej Małecki: Jestem, jestem.)

Przepraszam, nie zauważyłam pana posła.

**Poseł Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Konkretnie pytanie: Jaki jest obecnie stan realizacji celu OZE w Polsce i jakie są realne prognozy na rok 2020? Proszę, panie ministrze, żeby pan mi na to odpowiedział też w kontekście Europy, innych krajów, na jakim są one poziomie w przypadku realizacji celu OZE. Ile krajów zrealizuje ten cel w roku 2020? Z informacji, jakie się pojawiają, wynika jasno, że połowa. Może pan minister będzie miał dokładniejszą informację, ile nie wykona celu OZE w roku 2020. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Panie ministrze, w związku z zapowiedziami mocnego wejścia Polski w farmy wiatrowe proszę o informację, na jakim etapie są prace zmierzające do uruchomienia tego ważnego sektora elektroenergetycznego w Polsce. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Andrzej Czerwiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W informacji mamy te trzy bloki tematyczne. Pierwszym jest strategia czy długofalowa polityka energetyczna w kontekście cen i limitów, które powinniśmy osiągać, w prawie międzynarodowym. Chciałbym, panie ministrze, podkreślić, że to, co pan nam tu przedstawił, jest bezdyskusyjne. To jest dobra rzecz. To jest rzecz, o której każdy wie. Są to wytyczne, które członkowie Unii Europejskiej powinni spełnić. Ale to, co się teoretycznie wie, najczęściej w naszym kraju jest odwrotne do tego, jaka jest rzeczywistość.

Dlaczego stawiam taką tezę? Po pierwsze, wyraźnie odczuwamy, że podmiotem działania w ramach strategii rządu Prawa i Sprawiedliwości są podmioty i firmy, spółki energetyczne, a nie odbiorcy końcowi, nie obywatele, nie przedsiębiorcy, którzy korzystają z tej energii. Jaki jest na to dowód? Według prezesa URE

największy skokowy wzrost cen nastąpił w 2007 r. I to jest prawda. Wtedy, gdy my, Platforma i PSL, sprawowaliśmy władzę. Ale dlaczego? Dlatego że w spadku po PiS-ie dostaliśmy skonstruowaną strukturę energetyczną, która zadbała o siebie, stworzyła dominującą pozycję na naszym rynku. I co mamy teraz? W roku ubiegłym i w tym roku skokowy wzrost cen energii, który wymusił przyjęcie prawa po to, żeby stabilizować tę cenę. Jaka jest przyczyna tego działania? Taka, że to spółki energetyczno-węglowe dyktują zadania, jakie są realizowane w ramach strategii, a za te zadania mają płacić obywatele. (Dzwonek) Chciałbym, żeby pan minister nad tym czuwał i powiedział, czy podmiotem działania tego rządu są obywatele, czy firmy energetyczne. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zabierając głos w dniu 28 grudnia na tym nadzwyczajnym, ekstraordynaryjnym posiedzeniu Sejmu, gdy ratowaliśmy przed podwyżką cen energii, mówiłem, że ta ustawa jest niewykonalna, że będziemy ją musieli szybko nowelizować. I co się okazuje? Już jest informacja: na następnym posiedzeniu będziemy nowelizować ustawę. No, trzeba słuchać, trzeba analizować i trzeba realnie podchodzić, a nie emocjonalnie do tego, co robicie, to są trudne sprawy. Dzisiaj społeczeństwo za to płaci, za ten chaos, bo chaos jest totalny. To nie jest tak, że wszystko jest pod kontrolą, to już się wymknęło spod kontroli, szanowni państwo. Od półroczka wiedzieliście, że ceny będą wysokie, akceptowaliście to. Wielokrotnie zwracałem tutaj uwagę, i inne koleżanki oraz inni koledzy, że szykuje się dramat, jeżeli chodzi o ceny. Nie, to będzie dobrze, czyli akceptowaliście to, chcieliście podwyżek cen energii. Kiedy się zorientowaliście, że to może być krach, to trzeba coś zrobić, no i wtedy to całe zamieszanie.

Polskie Stronnictwo Ludowe mówi wprost: tak dalej być nie może, proponujemy działania ponad podziałami politycznymi. I dobrze, że chociaż częściowo z tym się zgadzacie. Musimy wypracować konsensus. Nie może być tak, że będziemy się cofać, jeżeli chodzi o energię odnawialną. Bałamucicie ludzi: będziemy mieć energię z wiatraków na morzu. Pytam: Ile, na jakim etapie jesteście? Na jakim etapie, czy to będzie za 10 lat? Bo pewnie nie wcześniej. To będzie za 10 lat. A wy w tej chwili mówicie, to ładnie brzmi, na morzu,



### **Posel Mieczysław Kasprzak**

to morze jest duże, widać te wiatraki, jak inni stawiają. Tylko mamy już gotowe wiatraki, wszystko było przygotowane. A wy mówicie: trzeba wyciąć. No, trochę rozumu, rozsądku. Energia wiatrowa już dzisiaj jest dużo tańsza od czarnej energii. Logika nakazuje, żeby to wspierać. A więc mówimy: tania energia dla ludzi (*Dzwonek*), czyste powietrze i bezpieczeństwo. I to jest najważniejsze, w tym kierunku trzeba iść. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Antoni Duda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Energia uzyskiwana z odnawialnych źródeł energii to temat, na który w ostatnich latach dużo się dyskutuje. I słusznie, gdyż energia uzyskiwana z tych źródeł jest przyjazna środowisku, w którym żyjemy. W zeszłym roku w czerwcu Sejm uchwalił przygotowaną przez rząd nowelizację ustawy o odnawialnych źródłach energii, która wprowadziła m.in. nowe formy wsparcia wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Po stronie niechętniej temu rządowi pojawiały się różne głosy i opinie, iż rząd odchodzi od inwestycji w OZE.

Stąd moje pytania, w zasadzie retoryczne, które powinny paść z tej trybuny. Jak rząd Zjednoczonej Prawicy podchodzi do tego zagadnienia? Jaką rolę rząd Zjednoczonej Prawicy przewiduje dla energetyki odnawialnej? Jakie znaczenie mają dla rządu OZE? A pytam w kontekście opublikowanych w tym roku przez Ministerstwo Energii dwóch strategicznych dokumentów: projektu „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” oraz projektu krajowego planu na rzecz energii i środowiska. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, proszę o odpowiedź na piśmie na

pytanie, które dotyczy geotermii wykorzystywanej do wytwarzania ciepła i chłodu. Mamy oto w 2020 r. uzyskać taki wynik: 3% będzie pochodziło z geotermii, a 86% – z biomasy w tym sektorze i 2,5% – z pomp ciepła, a 8,5% – ze słońca. Niestety programy geotermalne przegrywają w konkursach, które są ogłaszane przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z biomasą, i to przegrywają w sposób zdecydowany, bowiem program geotermalny, który z tej mównicy był wielokrotnie zapowiadany... 3 lata temu pytałem konkretnie np. o program koniński. Wody geotermalne mają temperaturę 97,5°C i od 3 lat nie mogą się doczekać efektywnego wykorzystania, bowiem programy, które są dedykowane, tak naprawdę są programami biomasowymi, a nie programami geotermalnymi.

Proszę o odpowiedź, bo w programie, który jest jedynym efektywnym programem geotermalnym, to są tak naprawdę środki na otwory badawcze. Tam mamy kilka projektów, sześć otworów badawczych, m.in. w Kole, Sieradzu czy w Łądku Zdroju, ale to jest bardzo mało i nie wiemy, co dzieje się dalej. Jeśli chodzi o programy narodowego funduszu, jak mówiłem, to jeden jest programem pożyczkowym finansowanym ze środków krajowych. Ale to jest program pożyczkowy i praktycznie samorządy z niego nie korzystają. Proszę o informację, ile środków z tych 400 mln zostało w 2018 r. zagospodarowanych. Jeśli chodzi o drugi, to samorządy sięgają przede wszystkim po program „Infrastruktura i środowisko”, ograniczenie emisyjności w ramach działania 1.1.1. Sięga po to też program koniński. Tam przewiduje się 56% na dotacje, 30% na pożyczkę niskooprocentowaną. Ten program na razie był tylko biomasowy, pierwsze wydanie i trzecie wydanie. (*Dzwonek*) W I kwartale 2019 r. będzie też program dedykowany m.in. geotermii, ale mam nadzieję, że nie z biomasą. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

### **Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Darzę pana ogromnym szacunkiem, ale nie zgadzam się z tym, co pan powiedział. W energetyce panuje chaos – pan widocznie nie rozmawia o tym z ludźmi, z przedsiębiorcami – po prostu nie wiadomo, na czym się stoi. Firmy energetyczne nie zadają tych pytań publicznie, bo ludzie boją się o swoją pracę, ponieważ widać, że kiedy ktokolwiek coś powie, to zaraz traci pracę.

**Posel Paweł Pudłowski**

Mam szereg pytań, nie wiem nawet, czy zdążę wszystkie przeczytać. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi na piśmie, bo chciałbym, żeby Polska poznała te odpowiedzi, żebyśmy mieli dowód na państwa politykę energetyczną.

Po pierwsze, mówi pan o atomie. Jaki będzie koszt budowy energetyki atomowej? Czy dotyczy to budowy energii atomowej w obecnej technologii, która jest przestarzała? Naprawdę jest przestarzała. Świat idzie do przodu. Praktycznie nie ma jeszcze zastosowanych rozwiązań, ale w ciągu 5–7 lat będziemy mieli nową energetykę atomową opartą na nowej, zupełnie innej technologii. Czy my teraz chcemy wejść w starą technologię i wydawać olbrzymie pieniądze? Pytam, ile?

Mówi pan o tym, że 16 krajów nie zrealizuje do 2020 r. celów dotyczących odnawialnych źródeł energii. Czy to oznacza zmniejszanie stanowiska, przygotowywanie nas na to, że pan za chwilę powie, że nie spełnimy kryteriów założonych na 2020 r.? Pyta pan z pana partii politycznej, ile krajów nie zdąży. A ja się pytam, ile polskich miast jest obecnie największymi trucieliami spośród 50 największych trucieli w Europie. Czy może 36? Co to oznacza dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej? Ilu obywateli rocznie traci życie przez złe powietrze? Co państwo robicie, żeby zmienić miks energetyczny i temu się przeciwstawić? Czy będzie to rozporządzenie, czy nie będzie tego rozporządzenia? Kiedy? Tego przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa energetyczne nie wiedzą. Koszt ustawy – nie powiedział pan, czy 9, czy 16 mld. Czy jest to ujęte w budżecie, czy nie? Na co zwraca uwagę Unia Europejska? Pan minister jest po spotkaniach – czy to dotyczy URE, czy również pomocy publicznej?

Czy będzie nowelizacja ustawy? Na czym będzie polegała? Czy chcecie państwo równie szybko, jak przyjęliście ustawę, przyjąć również nowelizację? Czy jeśli jej nie przyjmiecie, nadal będzie pan wychodził i mówił, że nie ma chaosu, jest spokój, wszystko jest dobrze?

Pan Andrzej Czerwiński podkreślił w swojej wypowiedzi, że dostali w spadku po was pewne ograniczenia dla nich. I również wy tak się będziecie tłumaczyli. (*Dzwonek*) Czy nie czas na okrągły stół? Ponieważ inwestycje w energetykę są inwestycjami wieloletnimi, nie da się tego zrobić w czasie jednej kadencji.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Paweł Pudłowski:**

Czy jesteście państwo otwarci, żeby z nami wszystkimi szczerze rozmawiać o energetyce przy okrągłym stole? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! W Europie i na świecie od kilkunastu lat, a może już trochę dłużej obserwujemy nowy trend w energetyce, jak mówią i piszą eksperci: w erze obywatelskiej, intelektualnej, efektywnej i odnawialnej energii, opartej na wietrze, słońcu, wodzie, jak i geotermii, gdzie region, miasto, a nawet obywatel może sobie dostosować miks energetyczny.

A co u nas, panie ministrze? Od 3 lat nie potraficie przygotować polityki energetycznej Polski ani jej przyjąć. Tak jak słyszeliśmy wcześniej: panuje chaos, chaos na każdym etapie, na każdym szczeblu – poprzez ministerstwa, firmy energetyczne, aż właściwie po odbiorcę energetycznego.

Panie Ministrze! Wiemy już, że nie zrealizujemy celu 15% udziału OZE do 2020 r., o tym pan minister powiedział. Ale przecież organizujemy aukcje i ostatnia aukcja dotycząca sprzedaży energii z nowych odnawialnych źródeł energii, przeprowadzona w 2018 r., pokazuje, że mamy potężny potencjał, jeśli chodzi o energetykę wiatrową. Tutaj zdecydowanie te ceny dochodzą do poziomu cen energetyki konwencjonalnej. Otóż okazało się, że najniższa cena sprzedaży z tego typu energii to jest 157,8 zł – duże elektrownie wiatrowe to pokazały. Mamy problem z przygotowaniem prawidłowych koszyków aukcyjnych, problem z oszacowaniem wolumenu i wartości energii podległej sprzedaży. Świadczy o tym to, że największy wolumen prawie 57 TWh o wartości 25 mld zł osiągnął w sprzedaży 1,7%, a wartości – 1,6%.

Panie Ministrze! Mamy przykłady tych aukcji (*Dzwonek*) prowadzonych w latach 2016–2018. Chciałbym się od pana dowiedzieć, jaki osiągniemy poziom tego OZE w roku 2020. Kto zapłaci kary za to...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

...że tego wskaźnika nie dotrzymamy? Ile to będzie wynosiło? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Kubiak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dariusz Kubiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W 2017 r. aukcje OZE zostały odwołane, a sam system wsparcia OZE... sama ustawa o odnawialnych źródłach energii z 2015 r. została notyfikowana dopiero w 2017 r. przez obecny rząd.

Dlatego rodzi się pytanie: Jakie konsekwencje miało to, że ustawa nie była notyfikowana przez poprzedni rząd? Czy wpłynęło to na zahamowanie rozwoju odnawialnych źródeł energii? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Nie ma.

Proszę bardzo, pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bernadeta Krynicka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas prezentacji projektu polityki energetycznej państwa do 2040 r. pojawiły się głosy, które oczywiście po pewnym czasie ucichły, iż polski rząd zamierza nie tylko nie rozwijać OZE, ale wręcz podejmować działania dotyczące wyhamowania inwestycji w części sektora OZE.

Mam pytanie, panie ministrze: Czy rząd zamierza zlikwidować część sektora OZE? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Kamińska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dlaczego choć samorządy i przedsiębiorcy popierają OZE, rząd w Polsce ciągle woli wspierać węgiel?

Pani minister Jadwiga Emilewicz w towarzystwie i w obecności ministra energii pana Krzysztofa Tchórzewskiego deklarowała, że w ramach walki ze smogiem w Polsce będzie funkcjonował program wspierający ogrzewanie elektryczne. Czy ustawa prądowa, która po blisko miesiącu znowu będzie nowelizowana w trybie bardzo pilnym, przewiduje przepisy dotyczące dopłat do rachunków za ogrzewanie elektryczne? Jeżeli nie, panie ministrze, to proszę powiedzieć, kiedy ta deklaracja pani minister Jadwigi Emilewicz i pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego, którzy zapowiadali wdrożenie w życie dofinansowania ogrzewania elektrycznego, zostanie wdrożona i na jakim etapie jest obecnie ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Magdalena Ewa Marek.

**Poseł Magdalena Ewa Marek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Temat jest bardzo ważny, pytań jest dużo, a czasu mało, dlatego prosiłabym o odpowiedź na piśmie.

Chciałam zapytać, kiedy minister do spraw energetyki wyda rozporządzenia do ustawy, nad którą głosowaliśmy pod koniec grudnia, dotyczącej cen energii?

Dlaczego uzgodniony w umowach międzynarodowych poziom w zakresie OZE na rok 2020 nie zostanie osiągnięty? Pytam o Polskę.

Jaki był cel działania rządu, jeśli chodzi o zatrzymanie rozwoju energetyki OZE, zwłaszcza wiatrowej i solarnej? Dlaczego został zatrzymany program „Prosument”, który był doskonale przygotowany, cieszył się zainteresowaniem?

*(Poseł Zbigniew Ajchler: Jeszcze nie zdążył wystartować.)*

Jaki jest stan uzgodnień z Komisją Europejską w sprawie ustawy, nad którą głosowaliśmy w grudniu, dotyczącej cen energii? Czy działanie to zostało uznane przez Komisję Europejską za niedozwoloną pomoc? Jakie są uzgodnienia z Komisją Europejską? Czy prawdą jest, że ta ustawa będzie nowelizowana? Kiedy będzie nowelizowana i w jakim zakresie?

W Polsce firmy inwestowały w efektywność energetyczną. Nasuwa się pytanie o to, jaka jest sytuacja na rynku tzw. białych certyfikatów, bo URE ma ok. 1700 wniosków o wydanie decyzji. Czy prawdą jest, że spółki podają URE do sądu, i czy są już pierwsze wyroki? Czy zostaną zmienione kompetencje URE?



## **Posel Magdalena Ewa Marek**

Jeśli tak, to proszę poinformować nas, w jakim zakresie.

Elektrownia Bełchatów jest największą trucicielką w Europie. Co polski rząd planuje zrobić, zmienić w tym zakresie? Czy ma na to jakiś pomysł?

Jaka jest polityka rządu odnośnie do smogu? Jaki są fundusze? Jak to jest realizowane? Chciałabym, żeby pan minister dosyć dokładnie nam na to pytanie odpowiedział.

Podczas grudniowej debaty, w czasie zadawania pytania, nie było pana premiera. Poprosiłam o odpowiedź na piśmie. Do dzisiaj nie dostałam tej odpowiedzi, dlatego chciałam przypomnieć, że posłowie pełnią funkcję kontrolną wobec rządu. *(Dzwonek)* Proszę o udzielenie wszystkich odpowiedzi na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Alicja Kaczorowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obecny rząd notyfikował ustawę o OZE Komisji Europejskiej i przedłożył nowelizację ustawy przyjętej w 2018 r. Stworzyło to podstawy do przeprowadzenia aukcji w ramach rozwoju OZE w 2018 r. Mam następujące pytanie. W związku z informacjami ministra energii o aukcjach OZE w 2019 r. proszę pana ministra o udzielenie informacji, jakie są przewidywane limity, jeśli chodzi o aukcje OZE, na rok 2019. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pana posła Tomasza Lenza nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

## **Posel Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! W całym miksie energetycznym ważnym elementem może być – i mam nadzieję, że będzie – rolnictwo. Chciałbym zapytać pana ministra, jakie kierunki rząd ma zaplanowane, jeżeli chodzi o wykorzystanie energii z rolnictwa. Mam na myśli biogazownie, biopaliwa. Jest wiele terenów

w Polsce, które nie są rolniczo wykorzystywane, dlatego że nie mogą być rolniczo wykorzystywane, a mogą być wykorzystane...

*(Posel Krzysztof Gadowski: Nie ma chętnych.)*

...do uprawy produktów, półproduktów do biogazowni czy do biopaliw.

Bardzo proszę o odpowiedź. Jest to z korzyścią dla miksu energetycznego, jest to z korzyścią dla energii, ale również jest to z wielką korzyścią dla polskiego rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Stanisław Gawłowski jest nieobecny.

Pan poseł Ireneusz Zyska również.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

## **Posel Zbigniew Ajchler:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie Posłowie! Polska dzisiaj ma ok. 95% mocy wytworzonej na bieżące zapotrzebowanie w skali kraju. Kupujemy energię z zewnątrz. Import z Niemiec wzrósł o 138%. Taki mamy stan zastany, ogólnie rzecz biorąc. Konsekwencją tego jest wprowadzenie ustawy o systemie aukcyjnym autorstwa PiS.

Panie Ministrze! Jestem członkiem grupy zakupowej. Na moim biurku leżą dokumenty wycofujące umowę zawartą w tym przypadku z Orange. To zmiana z 241 zł na 340 zł, 65-procentowy wzrost. To jest konsekwencja ustawy, obniżenia tego m.in. społeczeństwu. Obniżając czy utrzymując energię na tym samym poziomie, nie obniżyliście państwo kosztów produkcji energii. W związku z tym jestem zadowolony, że w 65% w zakładzie rolniczym będę musiał pokrywać elementy związane z produkcją bieżącą. Jak to zrobić? To jest pytanie salomonowe.

Następna konkretna historia. Wprowadziliście państwo w chaotycznym układzie prosumenta. Jeszcze dobrze nie zdążyliście tego zrobić, a jest duże zapotrzebowanie, żebyście państwo z tym skończyli. Ten chaos, który jest w tej chwili na rynku – chodzi o ministerstwo i pana, panie ministrze – powoduje, że inwestorzy nie chcą budować. Boją się budować nowe biogazownie, boją się budować wiele innych rzeczy, bo prawo jest niestabilne. Jak tak można? Ja sam w swoich firmach chciałem budować dwie biogazownie, ale wstrzymuję się z decyzją, bo państwo jesteście nieobliczalni i nieprzewidywalni.

Kolejna sprawa. Chcę powiedzieć: 8 mld kar nas czeka, gdy nie spełnimy elementów 13%, 15%, a nie spełnimy. Jesteśmy chyba jedynym państwem na świecie, w którym w stosunku do zapotrzebowania OZE zmniejsza się. *(Dzwonek)* Udział OZE zmniejsza

**Posel Zbigniew Ajchler**

się w Polsce w przypadku zapotrzebowania na energię. Polska staje się krajem niewiarygodnym. Już nie mówię o haniebnym imporcie węgla. To już jest błażak kompletny. Jak można w przypadku tak ważnego czynnika, który bierze się do produkcji...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Zbigniew Ajchler:**

...w tak lekceważący sposób...

(*Głosy z sali: Czas!*)

...prowadzić politykę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przepraszam bardzo, ale ja prowadzę obrady, więc proszę nie pokrzykiwać.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Gryglas.

**Posel Zbigniew Gryglas:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Są dwie kwestie, które chciałbym poruszyć w moim pytaniu. Pierwsza sprawa dotyczy OZE, dotyczy tego celu, który mamy osiągnąć w roku 2020. Jak wygląda to dzisiaj? Czasu zostało bardzo niewiele. Jak ministerstwo planuje kolejne działania na najbliższe miesiące? Czy planowane są kolejne aukcje? Jaki jest harmonogram tych aukcji? I jaki jest wolumen, który jest przewidywany w tych aukcjach?

Drugie pytanie dotyczy morskiej energetyki wiatrowej. W polityce energetycznej Polski, w tym dokumencie strategicznym, który zaproponowało Ministerstwo Gospodarki, założyliśmy wybudowanie na Bałtyku mocy rzędu 10,3 GW. To bardzo duży wolumen, choć ja jestem większym optymistą: sądzę, że będziemy w stanie te założenia przekroczyć, zrealizować je z nadwyżką. Moce, czyste moce na Bałtyku są bardzo istotne. Okazuje się, że mamy doskonałe warunki, nawet lepsze niż na Morzu Północnym, więc jest to kierunek jak najbardziej perspektywiczny. Ale nie tylko moce w tym zakresie są istotne. Możemy liczyć na taki bardzo duży impuls rozwoju gospodarczego kraju związany z tym projektem. W zespole parlamentarnym, któremu mam przyjemność przewodniczyć, dokonaliśmy takiej diagnozy firm, które już dzisiaj produkują na potrzeby morskiej energetyki wiatrowej. Jest to ok. 100 polskich przedsiębiorstw.

Bardzo wiele tych przedsiębiorstw z udziałem Skarbu Państwa produkuje fundamenty, produkuje wieże. Jest już konsorcjum polskich firm, które wyprodukowało trafostacje. A więc jaki jest harmonogram prac nad ustawą dedykowaną morskiej energetyce wiatrowej? Wierzę, że musi to być specregulacja (*Dzwonek*), tak żeby te firmy mogły skorzystać z impulsu rozwojowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pana posła Włodzimierza Karpińskiego nie ma.

Pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Malik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Podczas procesu uchwalania nowelizacji OZE w 2018 r. pan minister, pełnomocnik do spraw restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, od razu mówił, iż resort energii niezwłocznie po uchwaleniu tej ustawy musi przystąpić do kolejnej nowelizacji. Zwracam uwagę na to, że ciągle pojawiają się nowe poprawki, i to niezwykle ważne, które się bardzo poważnie traktuje. One są oczywiście kierowane do Ministerstwa Energii. Oczywiście zapowiadał, że będzie ta kolejna nowelizacja, że weźmie się pod uwagę wszystkie państwa głosy, które padają w komisjach, w komisji energii. Racja stanu i waga tych poprawek przesądza o potrzebie prac nad ich treścią. Myślę, że to się nieco przedłuży, ale mam nadzieję, że informacja o tym, że będzie ta kolejna ważna nowelizacja ustawy o OZE, potwierdzi się i że pan minister złoży tutaj deklarację, że ostro nad tym pracujecie, i że niebawem pojawi się ta kolejna nowelizacja, której wszyscy oczekujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak donoszą media, rząd PiS wycofuje się z niszczenia energetyki wiatrowej w Polsce. Słusznie, choć trochę późno, bo zostały zmarnowane 3 lata. Wpadliście w popłoch, państwo z PiS-u, rząd, że dalsze niszczenie wiatraków uniemożliwi osiągnięcie pozyskania 15% energii odnawialnej do 2020 r., do czego zobowiązał się polski

**Posel Małgorzata Chmiel**

rząd. A to oznacza miliardowe kary. Już w 2016 r. przed tym przestrzegaliśmy i protestowaliśmy przeciwko ustawie niszczącej elektrownie wiatrowe w Polsce, tzw. odległościowej, z warunkami nie do spełnienia. Przegłosowaliście to. Odległość lokalizacji elektrowni wiatrowej od budynku o funkcji mieszkalnej ma wynosić co najmniej dziesięciokrotność jej wysokości. Takich terenów w Polsce praktycznie nie ma. Przepis ten zamroził realizację nowych inwestycji wiatrowych, a wokół istniejących wykluczył z zabudowy olbrzymią ilość działek. Mieliśmy rację – to marna satysfakcja. Nie wiem, czy jesteście w rządzie tak niekompetentni, czy świadomie kłamię, bo oczywiste jest, że przy obecnych zapisach tej ustawy wiatrakowej, odległościowej niemożliwe jest budowanie w Polsce elektrowni wiatrowych.

Zniszczyliście ważną gałąź energii odnawialnej, a w tym samym czasie zwiększacie nakłady na gospodarkę węglową, która nas coraz bardziej truje. Co z pozyskiwaniem energii odnawialnej z morskich elektrowni wiatrowych? Tyle szumu i zapowiedzi i nic z tego nie wyszło. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Melak.

Pana posła nie ma.

Pan poseł Marcin Świąćicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Marcin Świąćicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan premier Morawiecki, jak również dokument rządowy z marca 2017 r., zapowiedział, że w Polsce w 2025 r. będzie 1 mln samochodów elektrycznych. Chciałem się dowiedzieć, gdzie znajdujemy się w realizacji tego planu, bo jeśli się weźmie pod uwagę liczbę samochodów elektrycznych zakupywanych w Polsce, to jest to znikoma liczba w tej chwili.

Po drugie, wszystkie samochody elektryczne to muszą być właściwie samochody nowe, natomiast Polacy są ciągle jeszcze na dorobku i raczej 2/3 kupowanych u nas samochodów to są samochody używane. Natomiast samochód elektryczny nie tylko musi być nowy, ale jeszcze trzeba dodać, że kosztuje o 50–100% więcej niż samochód o podobnych parametrach użytkowych, samochód nielektryczny, tradycyjny. Skąd więc Polacy wezmą tak kolosalne pieniądze, jeśli taki samochód będzie kosztować ponad 100 tys. zł? Jeden samochód.

Po trzecie, patrzyłem na liczby, jakie koncerny przeznaczają na rozwój elektrycznych samochodów, są to wielomiliardowe kwoty, tymczasem u nas te kwoty są jakieś znikome, setki razy mniejsze niż to,

co wielkie koncerny światowe przeznaczają na rozwój tych samochodów. Jak wygląda polski harmonogram dochodzenia do tego 1 mln, polski harmonogram przygotowania polskiego samochodu? Co się stało z tym konkursem, który został ogłoszony, na polski samochód elektryczny? Czy on został rozstrzygnięty i jakie są losy tego konkursu? Czy w dalszym ciągu cel, jakim ma być 1 mln samochodów elektrycznych w Polsce w 2025 r., jest w ogóle realny? Jaki jest harmonogram dochodzenia do tego celu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Paul, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Antoni Mężydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo i Sprawiedliwość, jak dochodzi do władzy, do rządu, zawsze monopolizuje i umacnia monopol na rynku energetycznym. Za pierwszym razem monopol ekonomiczny, teraz monopol technologiczny. Postawiono na węgiel tak silnie, że rynek odczuł to, że będzie wspierany ten monopol, przy regulatorze rynku, jakim jest niezależny regulator – Urząd Regulacji Energetyki, można wprowadzić taką politykę energetyczną. Natomiast to, co zrobiliście ostatnią ustawą, ustawą cenową... Szczególnie groźna jest autopoprawka rządowa do tej ustawy, która zamroziła ceny energii ad calendas graecas na stałym poziomie z połowy roku 2018, co prowadzi do tego, że rynku praktycznie nie ma. Rozwaliliście rynek i nikt nie może się połapać, w jaki sposób np. regulator rynku energetycznego ma wpływać na przełamywanie tych barier, które tworzy monopol, żeby ten rynek zaczął funkcjonować. Dzisiaj nikt nie wie, w jaki sposób ten rynek będzie działał. Najprawdopodobniej dojdzie do tego, że nie tylko nie będą inwestowali nowi inwestorzy na tym silnie zmonopolizowanym rynku, ale nawet zbankrutują te podmioty, które dotychczas istnieją: cztery podmioty z poważnym udziałem Skarbu Państwa. Natomiast później rząd będzie dopłacał do importowanego węgla, bo tylko taki będzie, z budżetu i obywatele będą ten tani prąd konsumowali z dopłatą budżetową. Ale to prowadzi do katastrofy nie tylko rynku energetycznego, ale i katastrofy budżetowej. Jak pan uważa, w jaki sposób można to przełamać? Bo dzisiaj nie tylko *(Dzwonek)* mówił o tym na posiedzeniach sejmowych zespołów Urząd Regulacji Energetyki, ale również mówią o tym eksperci, i to eksperci, którzy są ze środowiska związanego z PiS-em. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Leśniak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Józef Leśniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Jak pamiętamy, obecny rząd przedłożył w 2018 r. po szerokich konsultacjach nowelizację ustawy o odnawialnych źródłach energii, która to nowelizacja wprowadziła nowe mechanizmy wsparcia OZE. Mam tu na myśli mechanizmy bazujące na systemie taryf gwarantowanych, takich jak FIP czy FIT. W związku z tym proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie: Jakie znaczenie dla odnawialnych źródeł energii, a tym samym dla inwestycji i rozwoju odnawialnych źródeł energii, mają funkcjonujące wcześniej w ustawie mechanizmy wsparcia OZE bazujące na mechanizmach aukcyjnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Chybicka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Alicja Chybicka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie ministrze, rocznie w Polsce 50 tys. Polaków umiera na choroby, które wiążą się z zanieczyszczeniem środowiska, w tym zanieczyszczeniem powietrza. Są to bardzo często zapalenia płuc, są to nowotwory, są to alergie wywoływane przez zawieszone w powietrzu cząstki PM<sub>2,5</sub>, PM<sub>10</sub>. Polska w tym roku, a właściwie w ubiegłym, w 2018 r., dostała niechlubną nagrodę Skamieliny Roku na szczycie klimatycznym Organizacji Narodów Zjednoczonych za to, że Polska węglem stoi, i za to, że oddychamy takim, a nie innym powietrzem. Zapadł pierwszy wyrok, budżet państwa będzie musiał refundować, a właściwie zapłacić za choroby konkretnych osób. Jest w tej chwili szykowany pozew zbiorowy przeciwko budżetowi państwa za życie – przede wszystkim w wielkich miastach – w koszmarnym smogu.

Czy naprawdę nie da się szybciej przejść do odnawialnych źródeł energii? Czy nie powinniśmy błyskawicznie wprowadzić energii ze słońca, z wody, z wiatru? To wszystko jest wokół nas. Czy jest coś ważniejszego niż życie i zdrowie człowieka? Na pewno nie pieniądze, na pewno nie węgiel, na pewno nie praca. Bo człowiek, żeby mógł korzystać z dóbr, musi być zdrowy. Te pociągnięcia, których dokonano w okresie

ostatnich 3 lat, są kompletnie niewystarczające. Liczba zgonów rok do roku rośnie mniej więcej o 3%. To są doniesienia urzędu statystycznego. Chcę zapytać: Dlaczego to tak długo? *(Dzwonek)* Dlaczego o zdrowie Polaków nie walczy się w sposób należyty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, ostatnie pytanie, pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówimy o problemie ważnym, który ma znaczenie wielowymiarowe. Zaczynając od początku, trzeba powiedzieć wyraźnie, że Prawo i Sprawiedliwość popełniło w pierwszym roku swoich rządów grzech pierworodny. Ten grzech pierworodny to de facto likwidacja alternatywnych źródeł energii i ten grzech pierworodny ma swoje konsekwencje. Niestety te działania, które państwo podejmujecie, niby są w interesie OZE, ale one są tylko i wyłącznie takim, powiedziałbym, działaniem propagandowym, bo tak naprawdę tymi działaniami, które podjęliście na początku swojej kadencji, po prostu przekreśliliście w Polsce rozwój alternatywnych źródeł energii. I te konsekwencje, panie ministrze, są przykre, bo z jednej strony jest to, o czym tutaj mówili posłowie wcześniej, koszt życia przedwcześnie odchodzących, umierających, nawet 50 tys. osób, czyli to tak jakby zniknęło średniej wielkości miasto. Ale to też jest pewnego rodzaju trend w zakresie osiągnięcia przez Polskę trwałej niekonkurencyjności, o czym mówią eksperci. To jest ten miks energetyczny, który składa się z węgla, można powiedzieć półzartem: węgla i węgla, który państwo jako partia węgla cały czas wprowadzacie i utrzymujecie. Do tego mamy import węgla z Rosji. Nigdy w historii Polski nie było czegoś takiego, żeby w takich ilościach importować rosyjski węgiel i utrzymywać rosyjską gospodarkę. Naprawdę, to jest jakaś abstrakcja. Do tego dochodzą absurdalne tezy prezydenta Dudy dotyczące ilości węgla, które Polska miałaby mieć. A na koniec budowa elektrycznego samochodu za 400 mln zł. Oczywiście kto zna się na motoryzacji, uśmiechał się *(Dzwonek)* półgębkiem.

Dlatego chcę zadać pytania. Po pierwsze, czy w nowelizacji ustawy o cenach energii będzie jakiś zapis chroniący spółdzielnie mieszkaniowe przed tymi podwyżkami? A po drugie, czy mają państwo sposób, żeby zabezpieczyć polskich konsumentów przed trwałym wzrostem cen energii wynikającym właśnie z takiej polityki węglowej, energetycznej polityki węglowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Pawła Pudłowskiego.

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysłuchaliśmy bardzo ważnej debaty. Nie tylko wypowiedź pana ministra, pytania, które państwo zadaliście, ale i cały wydźwięk sytuacji, w której znalazła się Polska obecnie, są bardzo istotne. To znaczy, nie możecie państwo przejść nad tym tak po prostu, mówiąc, że nie ma chaosu, że kontrolujecie sytuację, bo pytania, które zadaliśmy, wykazują, że nawet my, będąc w Sejmie, nie wiemy, jakie są państwa intencje, nie wiemy, czy panujecie państwo nad sytuacją, i pytamy o konkretne rzeczy. Pytamy o konkretne rzeczy i domagamy się od państwa konkretnych odpowiedzi. Bez nich nie możecie państwo udawać, że panujecie nad sytuacją, nie możecie państwo mówić, że nie ma chaosu. Jest chaos. Są podwyżki. To, co państwo robicie, to zmieniacie tylko to, że na fakturze mieszkańcy i przedsiębiorcy nie zobaczą wzrostu cen. Ale poczują ten wzrost cen. To będzie 9 mld bądź, tak jak ostatnio donoszą, 16 mld zł, które będzie zapłacone z budżetu. Nie zobaczycie państwo tego na fakturze, ale zobaczycie to państwo w obniżeniu poziomu usług publicznych i państwowych. O tyle pieniędzy mniej będzie w systemie. O tyle pieniędzy mniej będzie na nauczycieli, na pielęgniarki, na strażaków, na policjantów itd., itd. Te podwyżki nie będą tylko w 2018 r. One, bez głębokiej restrukturyzacji państwowej, zostaną z nami na zawsze. To, co teraz robimy, to zasypywanie tego tylko na rok wyborczy. Udajemy, że nic się nie stało. Poszczególne rządy tłumaczą się tym, że przejmują pewien system, przejmują pewien sposób organizacji energetyki. Szanowni państwo, musicie z tym skończyć. To nie może tak dłużej trwać.

Naprawdę namawiam do energetycznego okrągłego stołu. Wbrew pozorom nie różnimy się tak bardzo. Pan minister mówił, że w 2035 r. chce mieć troszeczkę ponad 50% oparte na węglu, z obecnych prawie 80%. My mówimy: 40. Spotkajmy się. Rozmawiajmy. Rozmawiajmy o Ostrołęce, bo to kolejna kotwica, która będzie nas trzymała przy węglu. Rozmawiajmy o energetyce jądrowej, bo naprawdę, szanowni państwo, robimy błąd jako kraj, angażując się w przestarzałą technologię, w bardzo drogą technologię, uzależniając się znowu od importu. Można to rozwiązać zupełnie inaczej. Energetyka nie powinna być obciążona kadencyjnością poszczególnych partii politycznych, bo proces inwestycji, horyzont inwestycji w energetykę to 5, 10, a nawet 12 lat.

Naprawdę musimy o tym rozmawiać wspólnie, ale nie w taki sposób, jaki pan minister nam przed chwi-

lą przedstawił, kiedy mówił, że wszystko jest dobrze, że nie ma chaosu. Pan minister najwidoczniej nie rozmawia z przedsiębiorcami, bo przedsiębiorcy mówią, że nie jest dobrze, że nie wiedzą, jak to będzie, że nie ma rozporządzeń. Nie zasłaniajmy się tym, że w 16 krajach być może nie będą spełnione cele OZE na 2020 r. Patrzmy na to, co jest ważne dla Polski i Polaków. Tych 36 z 50 miast, które są największymi trucicielami w Europie, jest tutaj, w Polsce. Pośrednio jest to przyczyną śmierci prawie 50 tys. Polaków rocznie. Oczywiście energetyka przyczynia się do tego w pewnym stopniu, są jeszcze inne zanieczyszczenia powietrza, które to powodują. Ale energetyka tu jest i na to mamy wpływ. Na to mamy wpływ bezpośredni.

Tak że apeluję do pana ministra, apeluję do PiS, żeby otworzył się na debatę. To, czy państwo będziecie mieli poparcie wynikające z tego, że tak kurczowo trzymacie się węgla, nie jest jednoznaczne. Widzicie państwo, że oczekiwania płacowe tamtej strony rosną i są coraz większe. Rozbudziliście apetyty. Podejdźmy do tego pragmatycznie, odpowiedzialnie i na lata, a nie na jeden rok. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Tomasza Dąbrowskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Tomasz Dąbrowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata dzisiaj koncentrowała się w zasadzie na trzech obszarach, takie przynajmniej padały pytania. Jeden obszar dotyczy kwestii związanych z odnawialnymi źródłami energii i realizacją celu OZE. Drugi obszar dotyczył cen energii i ustawy regulującej tryb postępowania, który jest w tym roku inny niż w poprzednich latach, a także dotyczyło to polityki energetycznej i trochę innych kwestii, pytań, które sobie wynotowałem i na które postaram się odpowiedzieć.

Zacznę od tego elementu związanego z realizacją celu OZE. Powtórzę to, co powiedziałem na wstępie. Spora część krajów ma problem z realizacją tego celu. Jedynie 12 spośród 28 krajów zrealizowało już swój cel krajowy w finalnym zużyciu energii.

I tutaj pokażę państwu grafikę mówiącą o tym, jak wygląda sytuacja w całej Unii Europejskiej. Te żółte kolory oznaczają państwa, które nie realizują ani nie zrealizują tego celu. O czym to świadczy? Świadczy to m.in. o tym, że w dyskusji nad celami dotyczącymi odnawialnych źródeł energii kierowano się podejściem nie analitycznym, tylko politycznym.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Gdzie jest Polska? Na żółto czy na czerwono?)*

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski**

Polska jest zaznaczona na czerwono, żeby wyraźnie było widać, gdzie jesteśmy. Tutaj są jeszcze żółte kropki, które pokazują, na jakim poziomie jest realizacja celu.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Ale czy zrealizujemy cel czy nie? Bo to jest ważne.)*

To pokazuje, że dyskusja nad tak ważnymi kwestiami, która powinna być oparta na faktach, z której wynikałyby decyzje podjęte na podstawie szczegółowych analiz, była polityczna. W wyniku dyskusji przyjęto pakiet 3 x 20 – fajnie się to prezentuje politycznie, potem będziemy się zastanawiać, jak to rozdzielać na poszczególne państwa członkowskie. No i mamy to, co mamy. Te państwa, które mają większe możliwości realizacji celu, jak np. Austria czy Norwegia, która nie jest w Unii Europejskiej, ale tam praktycznie 98% energii pochodzi ze źródeł odnawialnych, z energetyki wodnej, są w zupełnie innym miejscu, jeśli chodzi o realizację celu OZE.

Jedno z pytań, które padło, sprowadzało się do tego, czy rząd zamierza zlikwidować część sektora OZE. Muszę powiedzieć, że to pytanie jest bardzo ciekawe. Mowa tu oczywiście w podtekście o segmencie energetyki wiatrowej. Zacznę od tego, że w zasadzie trzeba to traktować w kategorii fake news, bo w żadnym dokumencie rządowym nie ma nic na temat tego, że cokolwiek będzie likwidowane. Nigdzie taka deklaracja nie została złożona. Zmiany, które były wprowadzone, miały tylko na celu uspokojenie pewnych sytuacji społecznych i wyprostowanie nagannych praktyk, które wytworzyły się w obszarze OZE, które dostrzegane są przez same środowisko OZE. Mowa tutaj głównie o wiatrakach. W tej chwili są opracowywane różne katalogi związane z dobrymi praktykami, chociażby w zakresie posadawiania elektrowni wiatrowych. Potwierdza to także fakt, że rząd cały czas będzie realizował cele w zakresie OZE i nigdzie nie ma mowy o likwidacji czegośkolwiek. Potwierdza to także fakt wynikający z tego, że przeprowadzone zostały aukcje OZE.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Z jakim skutkiem? Z jakim skutkiem?)*

Wspomniałem o aukcjach w 2018 r. W 2019 r. przewidujemy kontynuację aukcji. Dostępny wolumen – tego też dotyczyły pytania – energii oferowanej w ramach aukcji OZE pozwoli na powstanie nawet 2,5 tys. MW nowych mocy zainstalowanych w sektorze wiatrowym na lądzie i mniej więcej 700 MW nowych mocy zainstalowanych w sektorze fotowoltaiki, o ile oczywiście w ramach tych aukcji zostaną zgłoszone na tyle dojrzałe projekty, aby nadawały się do realizacji. Aktualnie te kwestie są jeszcze przedmiotem analizy w Ministerstwie Energii, ale ponieważ pytanie dotyczyło tego, jakie są przewidywania na 2019 r., to chciałem te liczby podać.

Kolejna kwestia skupiała się na tym, jakie działania zamierzamy podjąć, aby zrealizować cel na

2020 r. Tak jak powiedziałem, chodzi o realizację aukcji w 2019 r. w zakresie energii z wiatru na lądzie, fotowoltaiki, w wysokościach pozwalających na realizację budowy tych wielkości, o których wspomniałem, czyli 2,5 tys. MW i 700 MW, odblokowanie zasady 10H przynajmniej w odniesieniu do tych inwestycji, których realizacja jest możliwa w gminach, w których uzyskano zgodę społeczną. Kontynuowanie i popularyzacja programu prosumenckiego poszerzonego o sektor małych i średnich przedsiębiorstw – to odnosi się m.in. do pytania, które także padało. Opracowanie metody wspierania inwestycji w OZE dla technologii osiągających rynkowy poziom cen, jeśli chodzi o grid parity. Być może będzie się to opierać np. na systemie gwarancji bankowych w miejsce systemu aukcyjnego, ale to jest na razie tylko wstępnie sygnalizowane.

Teraz kwestia dotycząca tego, co spowodowało dyskusję o niezrealizowaniu celu na 2020 r. Przede wszystkim proszę zwrócić uwagę na wzrost zużycia energii, wzrost w statystykach legalnego zużycia energii związanego chociażby z walką z szarą strefą w sektorze paliwowym, eliminację niekorzystnych kierunków rozwoju lądowej energetyki wiatrowej, wywołujących niezadowolone lokalnych społeczności...

*(Poseł Krzysztof Gadowski: 2016 r.)*

...i reformę mechanizmu wsparcia OZE, w tym przedłużającą się notyfikację wcześniejszego systemu aukcyjnego dla OZE. To miało wpływ na to, jak linowo układała się kwestia dochodzenia do samego celu.

Jeśli chodzi o kwestię cen energii, to ustawa, która została wprowadzona... Wyjaśniałem, jakie zawiera ona mechanizmy: obniżenie stawki akcyzowej, obniżenie opłaty przejściowej, ustalenie ceny maksymalnej na poziomie nie niższym niż obowiązujący: w czerwcu 2018 r. – w przypadku energii elektrycznej i w grudniu 2018 r. – w przypadku stawek przesyłowych i dystrybucyjnych. Jednocześnie ustawodawca stwierdził, że jest to cena „nie wyższa niż”, czyli zauważając, że tak samo jak dotychczas funkcjonuje rynek energii w części rynku hurtowego, nadal możliwa jest konkurencja w zakresie rynku detalicznego, bowiem możliwe jest oferowanie cen i stawek poniżej tych, które wynikają z ustawy. I teraz z punktu widzenia odbiorców ta ustawa...

*(Poseł Andrzej Czerwiński: W praktyce tego nie będzie.)*

Nie zgodzę się z tym, że tutaj jest chaos. Odbiorcy mają jasno powiedziane, że dostają stawkę taką, jak mieli w ubiegłym roku, chyba że znajdzie się oferta, która będzie niższa.

*(Poseł Zbigniew Ajchler: A co ma oznaczać wycofanie umów, zerwanie umów?)*

Zaraz do tego dojdę.

Czyli z punktu widzenia odbiorcy jest tutaj pełna jasność. To, co powoduje te wszystkie dyskusje i pewien niepokój, dotyczyć może tak naprawdę przedsiębiorstw energetycznych, które chciałyby sobie policzyc, ile ewentualnie stracą albo ile jeszcze będą mogły zarobić. Do tego rzeczywiście potrzebne jest rozporządzenie ministra energii, do którego wydania



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Tomasz Dąbrowski**

w ustawie przewidziana jest delegacja, i nad tym rozporządzeniem trwają prace.

Pytania dotyczące tej ustawy koncentrowały się także wokół tego, jaka jest opinia Komisji na temat tej ustawy, przedstawionego w niej mechanizmu, jaka jest opinia Komisji na temat rozporządzenia. Powiem tyle, że w tej chwili trwają rozmowy z Komisją Europejską, w których ja również biorę udział. Po pierwsze, wyjaśniamy Komisji, jak ten mechanizm działa, jak chcielibyśmy, aby on funkcjonował na przestrzeni tego roku. Przypomnę, że w zakresie akcyzy i opłaty przejściowej rozwiązanie, które zostało wprowadzone, jest rozwiązaniem trwałym, natomiast w zakresie cen energii – rozwiązaniem przejściowym. Dyskutujemy z Komisją z jednej strony o samej zasadzie, z drugiej strony o tej części rozwiązania, która decyduje o wysokości rekompensaty. Dotyka to bowiem różnych zagadnień, m.in. także pomocy publicznej. Natomiast od razu odpowiem na pytanie, czy to było zgłoszone jako pomoc publiczna: istnieje możliwość wprowadzenia mechanizmu, który opiera się na usługach o charakterze użyteczności publicznej. W takim przypadku – i są w tym zakresie orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – musi istnieć jasno zdefiniowany obowiązek, który jest nakładany na przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, i istnieje możliwość wprowadzenia rekompensat w związku z tym obowiązkiem. Odnośnie do tego są stosowane różne metodologie i m.in. rozporządzenie, które będzie wprowadzone w tym obszarze, jest dyskutowane z Komisją po to, aby uniknąć jakiegokolwiek chaosu związanego z tym (*Dzwonek*), że coś pokazujemy i potem się wycofujemy itd.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: To już pół roku za późno.)

Jeszcze tylko powiem dwa słowa na temat polityki energetycznej, która została już szeroko przedstawiona, ale będę się streszczał.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, prosiłabym rzeczywiście o dwa słowa.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Tomasz Dąbrowski:**

Odnosząc się do propozycji przedstawionej przez klub Nowoczesna, zwróć tylko uwagę na to, że po pierwsze, inaczej niż w przypadku polityki energetycznej pokazaliśmy wszystkie założenia, sposób wyliczenia, stronę kosztową, wbrew temu, co tutaj w dyskusjach było mówione. Pokazaliśmy, że w przypadku energetyki jądrowej przyjmujemy koszt na poziomie

30 mld euro za 1 GW. Jeśli popatrzymy na propozycję przedstawioną przez Nowoczesną – już skracam – to różnica w kosztach między tym, co proponowane jest w dokumencie rządowym, a tym, co jest w dokumencie Nowoczesnej, wynosi 150 mld zł na korzyść projektu rządowego.

(*Posel Paweł Pudłowski*: Tylko kto wydaje?)

Niezależnie od tego, kto to wydaje. To jest koszt w gospodarce.

(*Posel Paweł Pudłowski*: Kto wydaje?)

Co to oznacza? Projekt rządowy przewiduje wdrożenie energetyki jądrowej, a różnica, która wynika z porównania obu projektów, powoduje, że można by ten projekt energetyki jądrowej zrealizować dwa razy...

(*Posel Paweł Pudłowski*: Nie wydaje państwo, duża różnica.)

...a koszt przypadający na każdego obywatela wyniósłby mniej więcej 4 tys. zł więcej w stosunku do projektu rządowego. Jeżeli mowa o tym, że warto byłoby dyskutować o kosztach, to oczywiście konsultacje społeczne, które ogłosiliśmy, w zakresie polityki energetycznej i krajowego planu są okazją do tego, żeby o tym dyskutować. Na wstępie powiedziałem, że jeśli chodzi o krajowy plan, to termin jego realizacji jest do połowy lutego. Zapraszamy absolutnie wszystkich do zgłaszania uwag, sugestii i komentarzy do dokumentu, który przedstawiła strona rządowa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego\*).

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 31 stycznia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę posłów zgłoszonych do oświadczeń.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Alicja Chybicka.

**Posel Alicja Chybicka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym poruszyć problem późnego rozpoznawania nowotworów złośliwych w Polsce. Rocznie na świecie choruje 18,1 mln osób. W Polsce zachorowalność na nowotwory rośnie lawinowo. Spodziewamy się, że w aktualnie rozpoczętym roku dojdzie do 180 tys. zachorowań.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Posel Alicja Chybicka

Wyleczalność nowotworów zależy od wielu czynników, m.in. od tego, jak szybko nowotwór zostanie rozpoznany. Nowotwór to są nasze własne komórki, które wskutek dewiacji genetycznej namnażają się w sposób niekontrolowany. W związku z tym objawy bardzo często nie są zauważane ani przez dorosłych, ani przez młodzież. Rodzice nie zauważają tego, co trzeba, u dzieci. Postępowanie polskiego Ministerstwa Zdrowia w tym zakresie od wielu, wielu lat zmierza do tego, żeby w Polsce nie rozpoznawać nowotworów głównie w stadiach zaawansowanych, ale rozpoznawać nowotwory w stadiach pierwszym i drugim. Różnica jest diametralna. Pomijając najważniejszą kwestię, czyli kwestię walki o życie, co jest prawie w 100% osiągalne w stadiach pierwszym i drugim, chciałabym powiedzieć, że w stadiach trzecim i czwartym wyleczalność jest o wiele niższa, przede wszystkim w przypadku nowotworów u dorosłych.

Co powinniśmy zrobić? Potrzebna jest bardzo szeroka kampania społeczna. Ja mogę powiedzieć, że 45 lat zdzieram gardło jako nauczyciel akademicki Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, mówiąc o objawach choroby nowotworowej, o tym, gdzie trzeba się zgłosić, co trzeba zrobić. Właściwie to jest kompletnie bez efektu. Potrzebne są w każdym miejscu broszury, które pokażą Polakom, jakie objawy mogą sugerować wystąpienie nowotworu. Najgorsze jest to, że nowotwór najczęściej jest skąpoobjawowy lub bezobjawowy. Objawy potrafią występować przez wiele, wiele lat, szczególnie u dorosłych. Nowotwór jelita grubego potrafi rosnąć przez 10 lat, dając tylko dyskretnie objawy w przypadku przewodu pokarmowego. To, co można i powinno się systemowo zrobić, to badanie każdego zdrowego dziecka raz w roku. Chodzi o to, żeby to badanie obejmowało morfologię krwi obwodowej, badanie USG jamy brzusznej i przede wszystkim dokładne badanie fizykalne z dokładnym wywiadem. Fachowiec potrafi wyłowić takie czynniki, które mogą świadczyć o nowotworze u dziecka. W przypadku dorosłych trzeba robić podobnie. Być może raz w roku badanie każdego dorosłego to za dużo, ale niewątpliwie w wieku powyżej 60 lat to powinien być standard, bowiem najczęściej nowotwory występują w wieku podeszłym. Tu również potrzebne są dokładne badania, wywiad, morfologia krwi obwodowej, USG jamy brzusznej. Przy wykryciu jakichkolwiek objawów, najmniejszych objawów sugerujących nowotwór potrzebna jest pogłębiona diagnostyka.

To, o czym powiedziałam, jest mało kosztowne, bo morfologia i USG są badaniami nieszkodliwymi, tanimi. Badanie fizykalne też nikomu nie zaszkodzi. Potrzebne są akcje medialne. Media okresowo włączają się od wielu lat. Prowadzone są badania przesiewowe w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, są specjalne badania przesiewowe. To wszystko sprawiło, że jest pewien postęp. Jeszcze nie tak dawno różnica w wyleczalności nowotworów u dorosłych w porównaniu do krajów zachodnich wynosiła prawie

50%, a w tej chwili ta różnica wynosi ok. 20%. Ale to też jest dużo. Nie powinno być tak, że w Polsce, jeżeli chodzi o rozpoznany i leczony nowotwór, pacjent może umrzeć, a jeśli pojedzie za niemiecką granicę, będzie wyleczony. Nie jest to tylko kwestia szybkiego rozpoznawania nowotworu, ale także szybkiej, pogłębionej diagnostyki, a potem dobrego, dostosowanego do danego pacjenta leczenia, zależnego od stadium zaawansowania nowotworu i tego, jak chory reaguje na zastosowane leczenie.

Właściwie sprawa od wielu lat tkwi w martwym punkcie. Mogę powiedzieć, że w przypadku nowotworów u dzieci również nie ma postępu w szybkim rozpoznawaniu. *(Dzwonek)* Jest ogromny postęp w przypadku wyleczalności, tj. z 15% na 85%, co jest dobre, ale mamy dużo do zrobienia. Przede wszystkim system zdrowotny powinien nastawić się na wczesne rozpoznawanie, a nie na walkę o życie, jeżeli chodzi o leczenie, które naprawdę jest bardziej kosztowne niż profilaktyka. Dziękuję bardzo.

*(Posel Zbigniew Ajchler: Brawo!)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

## Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Oświadczenie poselskie dotyczy Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Od 2016 r. przy Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi funkcjonuje Rada Dialogu Społecznego w Rolnictwie, której głównym zadaniem jest prowadzenie dialogu społecznego w rolnictwie. Faktem jest, że obecny minister Krzysztof Ardanowski jej nie powoływał. Uczynił to jednak jego poprzednik należący do tej samej opcji rządzącej. W chwili obecnej te same procedury, zasady, jeżeli chodzi o obecnego ministra, nie przynoszą żadnych pozytywnych skutków. Minister pracuje impulsywnie, jest niedostępny, zablokował możliwości dotyczące decyzji innych urzędników tegoż ministerstwa. Postawił tylko na dwie organizacje: izby rolnicze i „Solidarność”, i to jeszcze nie w całości.

Pierwsze wypowiedzi pana ministra uspiły organizacje wchodzące w skład rady dialogu.

Z biegiem czasu zauważyły, że pan minister jest bezwzględny i większość proponowanych przez niego decyzji jest polityczna, żeby nie powiedzieć – partyjna. Wiele środowisk czuje się oszukanych, dlatego pojawiły się protesty. Dziwi mnie, że pan minister nie wykorzystuje rady do prowadzenia dialogu pomiędzy rolnikami a ministerstwem rolnictwa, skoro jest to

**Posel Zbigniew Ajchler**

Rada Dialogu Społecznego i powinna być amortyzatorem społecznym. Zadaniem Rady Dialogu Społecznego jest doradzanie ministrowi, opiniowanie, pilnowanie interesów rolników oraz przetwórców. Panie ministrze rolnictwa, dlaczego lekceważy pan Radę Dialogu Społecznego przez siebie powołaną albo przez pana poprzednika w sytuacji tak trudnych wzajemnych relacji, jakie obecnie występują pomiędzy rolnikami a ministerstwem? Rada powinna być pomostem pomiędzy rolnikami, wszystkimi podmiotami, które zajmują się produkcją rolną, a ministrem, jeśli chodzi o wymianę doświadczeń, stanowisk dotyczących rozwiązania bardzo ważnych kwestii, do czego została powołana. Czyżby miała być fasadą lub parawanem dla niezałatwionych spraw w polskim rolnictwie? Mam na myśli równość podmiotów rolniczych w produkcji rolnej, definicję rolnika, znaczenie gospodarstw wielorodzinnych dla produkcji rolniczej, w tym uznanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych za gospodarstwa wielorodzinne, a także sprawę obrotu pomiędzy podmiotami rolniczymi i ich własność, jaką jest ziemia. Ustawa o ustroju rolnym, jak i o obrocie różnymi nieruchomościami, w tym rolnymi, posiada wiele wad, które są hamulcem dla rozwoju polskiego rolnictwa, co widać na tle rolnictwa europejskiego.

Zgodnie z Konstytucją RP podstawą polskiego rolnictwa jest gospodarstwo rodzinne. Obecnie mamy ponad 95% gospodarstw rolników indywidualnych. Jakie zagrożenie, jeśli chodzi o dostęp do środków finansowych, np. na modernizację gospodarstw, stanowią inne formy gospodarowania gospodarstw rolnych? Żadne zagrożenie. Jeśli tak, czyż nie jest decyzją kuriozalną, szkodliwą gospodarczo, odcięcie tych gospodarstw od równego traktowania?

Minister rolnictwa wypowiada się w samych superlatywach oraz w sposób pochwalny, opiniując spółdzielczość rolniczą w Polsce. Już wie, że ma ona lepszą, wyższą formę gospodarowania, efektywniejszą i mającą powszechne zastosowanie w rolnictwie europejskim. Niedopuszczalne jest zatem, aby minister nie pojawiał się na spotkaniach z powołaną przez siebie radą dialogu i przedkładał ponad interes prężności politykę i działania na korzyść własnej partii. Takie działania doprowadzą do jeszcze większego pogorszenia stanu polskiego rolnictwa i do kolejnych protestów.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Muszę przyznać jednoznacznie, że ten minister, obecnie nam panujący, wydawało się, że zgola przygotowany do pełnienia swoich obowiązków, tyle naobiecował nam, wszystkim rolnikom, że dzisiaj staje się niewiarygodny. Wobec tego złożyłem na ten temat to moje oświadczenie poselskie. Jestem ciekaw, czy pan minister zapozna się z jego treścią, odsłucha określone, zawarte w nim tezy i odpowie na to. Bardzo prosiłbym, jeśli to jest możliwe, o odpowiedź pisemną. Jeśli nie, to trudno. Takie jest życie. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do 20 lutego 2019 r. do godz. 10. Dziękuję.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 12 min 19)



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 10. porządku dziennego

### Posel Paweł Bańkowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska  
– Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy prawdą jest, że Polska nie zrealizuje założonego celu 15% udziału energii ze źródeł odnawialnych w ogólnym zużyciu energii brutto w 2020 r.?

2. Czy brakującą energię z OZE będziemy musieli kupić w tych państwach, które swoje cele spełniają, i może to kosztować nawet 50–100 euro za 1 MWh?

3. Jaki będzie całkowity koszt, jaki Polska będzie musiała ponieść w związku z brakiem realizacji celu 15%?

4. Minister przedsiębiorczości i technologii pani Jadwiga Emilewicz deklarowała niedawno na konwencji partyjnej swojego ugrupowania porozumienie, że Polacy – po wejściu rządowego programu „Energia” – nie będą ponosić kosztów związanych ze wzrostem cen energii elektrycznej i zaoszczędzą 2500 zł rocznie, produkując energię w instalacjach przydomowych OZE. Kiedy rząd obniży, jak deklarowała pani minister, stawkę podatku VAT z 23% na 8% na montaż instalacji służących do pozyskiwania energii odnawialnej? Dziękuję.

### Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska  
– Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska zobowiązała się do wprowadzenia pakietu energetyczno-klimatycznego zgodnie z dyrektywą unijną, który ma zapewnić realizację działań dotyczących przeciwdziałania zmianom klimatycznym przez państwa członkowskie. Według tych założeń Polska do 2020 r. będzie pozyskiwać 15% energii ze źródeł odnawialnych w ogólnym zużyciu. Wiemy, że na dziś przedmiotowy próg OZE nie został osiągnięty. Według wstępnych wyliczeń niektórych organizacji po 2020 r. Polska może zapłacić wielomiliardowe kary w związku z niezrealizowaniem zobowiązania.

W związku z tym proszę o odpowiedź: Co rząd PiS przez ponad 3 lata zrobił, by zwiększyć udział OZE

w rynku energii? Czy po 3 latach państwa rządów przybyło, czy ubyło turbin wiatrowych? Dodatkowo proszę o odpowiedź, czy ministerstwo przygotowało analizę kosztów w przypadku nieosiągnięcia 15% produkcji energii z OZE.

### Posel Marek Wójcik

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska  
– Koalicja Obywatelska)

Proszę o informację, ile ton węgla importowano do Polski w 2018 r. Proszę o podanie państw, z których pochodził węgiel.

Ile kontroli jakości importowanego węgla przeprowadzono w 2018 r.? Czy wyniki kontroli wskazują na różnice dotyczące jakości węgla wydobywanego w Polsce i importowanego z zagranicy? Czy wykryto różnice dotyczące deklarowanych przez importerów parametrów i rzeczywistej jakości węgla?

Proszę o odpowiedź na piśmie.

### Oświadczenia poselskie

#### Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie bezpieczeństwa podczas trwających ferii zimowych

Ferie zimowe od zawsze są długo oczekiwanym okresem, w którym młodzież, a także dorośli planują podróż do miejsca wypoczynku. Preferencje w zakresie wyboru miejsca docelowego są różne. Bez względu na to, czy odpoczywamy w kraju, czy też za granicą, warto zadbać o bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich podczas podróży.

Jak corocznie w związku ze zbliżającymi się feriami zimowymi policjanci ruchu drogowego w całym kraju podejmują wzmożone działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa wyjeżdżającym. Jako przykład można podać działania pn. „Bezpieczne ferie”, w ramach których policjanci będą prowadzić przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa przede wszystkim dzieciom i młodzieży. Policjanci pełnią w tym roku także służbę na zorganizowanych terenach narciarskich w ośmiu województwach: dolnośląskim, łódzkim, małopolskim, podkar-

packim, podlaskim, śląskim, świętokrzyskim oraz warmińsko-mazurskim.

Policja na swojej oficjalnej stronie internetowej informuje, że mundurowi pełniący służbę na zorganizowanych terenach narciarskich w szczególności zwracają uwagę i uniemożliwiają dalszą jazdę osobom uprawiającym narciarstwo lub snowboarding, które znajdują się w stanie nietrzeźwości bądź pod wpływem środka odurzającego. Mając na względzie bezpieczeństwo najmłodszych, należy zaznaczyć, że szczególnym nadzorem objęte zostają osoby, które nie ukończyły 16. roku życia. Ich opiekunowie zobligowani są do nieopuszczenia dzieci i młodzieży do uprawiania nar-

ciarstwa zjazdowego lub snowboardingu bez kasku konstrukcyjnie do tego przeznaczonego.

Wspominając w swym oświadczeniu o tych niezbędnych względach bezpieczeństwa, pragnę także z okazji ferii życzyć uczniom i ich opiekunom, a także wszystkim wypoczywającym bezpiecznych i spokojnych ferii zimowych oraz odpoczynku i pełnego korzystania z uroku zimy. Wszystkim policjantom, szczególnie tym z wydziału ruchu drogowego, życzę, aby ich zaszczytna służba w okresie wzmożonego ruchu była bezpieczna i pozbawiona zmartwień dla nich i wszystkich podróżujących.





TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.  
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

